10 gr. **ABC** 10 gr.

NOWINY CODZIENNE

PRYSKAJĄ NIECZUŁE LODY,
I PRZESĄDY ŚWIATŁO ĆMIĄCE...
WITAJ JUTRZENKO SWOBODY,
ZBAWIENIA ZA TOBĄ SŁOŃCE!
A. Mickiewicz (Oda do młodości).

Nr. 334 Warszawa, sobota 21 listopada 1936 r. **Rok XI**

Drugi dzień rozprawy o Przytyk

Bezczelne przemówienia adwokatów-żydów

Żydzi atakują handel polski, a popierają spółdzielczość

LUBLIN 20. 11. telefonem od własnego korespondenta). Drugi dzień rozprawy w Sądzie Apelacyjnym w Lublinie o zajścia w Przytyku poświęcony był całkowicie przemówieniu obrońców obu stron. Na wstępie rozprawy adw. Gajewicz prosi o głos w kwestii formalnej i komunikuje Sądowi, że w „Naszym Przeglądzie" gdzie podano skład trybunału, nazwisko sędziego Gajerskiego wydrukowano Gajewicz. Adw. Gajewicz dopatruje się w tym perfidii ze strony żydów i składa sądowi egzemplarz „Naszego Przeglądu" do dyspozycji.

Adw. Kowalski: — Sprawa jest jasna. Przez przekręcenie nazwiska żydzi chcąc stworzyć pozór, że skoro zasiada w sądzie sędzia tego samego nazwiska, co obrońca Polaków, zapewne krewny, Sąd taki nie może być bezstronny i musi żydów skazać.

Przewodniczący porozumiewa się z wotantami i oświadcza, że Sąd nie widzi powodów do interwencji, apeluje jednak do ławy prasowej, by tego rodzaju niedopatrzenia nie zdarzały się na przyszłość. Zaznaczyć należy, że na ławie prasowej zasiada 21 dziennikarzy żydów, a tylko 4 Polaków.

W Polsce nie wolno mordować Polaków

Pierwszy z obrońców przemawia adw. Zdzitowiecki, który stwierdza, że wyrok Sądu Okręgowego, piętnujący żydów, jest przez nich ostro atakowany. Żydzi wstydzą się wyroku, który stwierdza, że oni byli stroną zaczepną i starają się pomniejszyć swoją winę. Planem żydowskim rzucenie chłopów na policję i wywołanie takiej samej masakry Polaków, jaka wydarzyła się w Odrzywole. Jednakże policja zdobyła się na zimną krew, znalazła sprawcę strzałów, a Sąd Okręgowy nie zdjął z żydów tego piętna, jakie położyły na nich zajścia przytyckie.

Po omówieniu kwestii winy tych oskarżonych, których adw. Zdzitowiecki broni, adw. Zdzitowiecki kończy swe piękne przemówienie twierdzeniem, że nikt nas nie przekona, by w Polsce można było mordować Polaków bezkarnie. Gdyby nas tego ktoś nauczył, byłaby to czarna godzina dla Polski. Wierzę, że dzień taki i taka godzina nigdy nie nastąpi.

Czy żydów zmuszono do handlu

Po przemówieniu adw. Zdzitowieckiego rozpoczął się szereg przemówień adwokatów żydów. Pierwszy przemawiał adw. Petrusewicz, obrońca Feldberga i Haberberga, który wysunął sensacyjną tezę, że żydów w Polsce zmuszano w ciągu wieków do zajmowania się handlem. Należy zaznaczyć, że adw. Petrusewicz jest ojcem znanego na terenie Wilna działacza komunistycznego.

Żydzi propagują spółdzielczość

Przemówienie adw. Margolisa poświęcone było udowodnieniu, że przejęcie handlu żydowskiego przez chłopa absolutnie w niczym nie poprawi sytuacji gospodarczej w Polsce. Adw. Margolis wskazuje natomiast na spółdzielczość jako na drogę poprawy gospodarczej wsi i stara się wykazać, że Polacy byli stroną prowokującą.

Żydzi w roli męczenników

Bojowe i gwałtowne przemówienie wygłosił adw. Landau ze Lwowa, głośny niegdyś obrońca Steigera, oskarżonego o zamach na prezydenta Wojciechowskiego. Wyrok Sądu Okręgowego w Radomiu określa adw. Landau jako stronniczy. Ponieważ sąd inaczej odniósł się do świadków i oskarżonych żydów a inaczej do Polaków. Adw. Landau atakuje szczególnie ostro adw. Kowalskiego, który udowadniał wczoraj, że talmud pozwala żydom zeznawać fałszywie przed sądem nieżydowskim. Podobne twierdzenia nazywa adw. Landau oszczerstwami. Natomiast świadków chrześcijan określa adw. Landau mianem krzywoprzysięzców. Broniąc osk. Frydmana, który strzelał do Polaków, adw. Landau twierdzi, że Frydman strzelał ze straszaka.

Przedstawia on żydów jako wiecznych męczenników i cierpiętników. Żydzi — woła — mają prawo żyć i pracować w Polsce, bo są tubylcami. Jeżeli Polacy nazwali Kazimierza Wielkiego — Wielkim — to uczynili również dlatego, że przyjął żydów do Polski. Coby się stało — pyta adwokat — z Polakami, mieszkającymi poza granicami Polski, gdyby starano się wygłodzić ich jak żydów w Polsce? Walkę o niezależność gospodarczą Polski, nazywa żydowski adwokat — etykę dżungli. — Adw. Landau prosi o sprawiedliwy wyrok dla żydów.

Przemówienie adw. Landaua wzbudziło oburzenie wśród Polaków, obecnych na sali.

Następnie przemawiał adw. M. Ettinger z Warszawy, który twierdził, że żydzi nie rozpoczęli zajść w Przytyku, ponieważ żaden żyd kupiec nie dąży do tępienia swoich klientów.

Wielki Konkurs Nagród „A. B. C." na gwiazdkę

1) Konkurs gwiazdkowy „A. B. C." jest dostępny dla wszystkich Czytelników pisma.
2) Na konkurs „A. B. C." przeznaczono 500 nagród.
3) Wszystkie nagrody zostały nabyte lub zaofiarowane wyłącznie przez firmy polskie.
4) Pewna ilość nagród obejmuje kolporterów w Warszawie i na prowincji za wzorową sprzedaż pisma.
5) Podział nagród zostanie ustalony przez Komitet w składzie delegatów Czytelników i wydawnictwa.
6) Przed ukończeniem konkursu zostaną wymienione na łamach „A. B. C." poszczególne nagrody (futra, palta, radioodbiorniki, materiały bieliźniane i odzieżowe i t. d.) z podaniem ich wartości i źródła pochodzenia.
7) Z pojedyńczych 25 liter umieszczonych na kuponach należy ułożyć zdanie i odcyfrowaną odpowiedź wraz z kuponami przesłać do kantoru „A. B. C." Aleje Jerozolimskie 3a z podaniem dokładnego adresu.
8) Pierwszym dniem konkursu będzie dzień 24 listopada.
9) Brakujące numery można będzie kompletować w kantorze „A. B. C."

Projekt ustawy o niepodzielności drobnych gospodarstw wiejskich

Jak się dowiadujemy, Ministerstwo Rolnictwa ma wnieść na najbliższą sesję sejmową projekt ustawy o częściowym wprowadzeniu niepodzielności gospodarstw wiejskich. Projekt przewiduje zakaz podziału w stosunku do gospodarstw powstałych z nowo dokonanej parcelacji.

W obecnych warunkach projekt ten nie będzie miał żadnego znaczenia praktycznego, jak to uzasadniamy na str. 3-ej.

Niedzielny numer ABC

Numer niedzielny „ABC" będzie zawierał obfitą i ciekawą treść.

Z artykułów pragniemy wymienić artykuł prof. Kazimierza Mariana Morawskiego p. t. „W sporze z oficjalną nauką", omawiający dyskusję przeprowadzoną w Kole Krakowskim Towarzystwa Historyków na temat ostatniej książki prof. Morawskiego o masonerii, oraz artykuł p. t. „Jak uzdrowić gospodarkę?", napisany przez dr. Wojciecha Zaleskiego. W dziale informacyjnym numer przyniesie sensacyjne dokumenty dotyczące Kom. Partii Pol.

W dodatku niedzielnym, obficie ilustrowanym, znajdą Czytelnicy m. in. felieton popularno-naukowy prof. dr. Bohdana Babskiego, recenzję z wystawy prac F. Kostrzewskiego, pióra dr. Molendzińskiego oraz reportaż p. t. „Jak pracujemy", zaznajamiający Czytelników z naszą pracą w redakcji „ABC", wreszcie obszerny dział humoru.

60.000 kg. bomb na śródmieście

Wielka bitwa powietrzna nad Madrytem

Większość gmachów rządowych leży w gruzach

PARYŻ, 20. 11. — Wczoraj po południu rozegrała się nad Madrytem walka powietrzna, jedna z największych, jakie rozegrały się dotychczas. W walce po obu stronach wzięło udział 60 samolotów. Eskadra złożona z 20 trzymotorowych samolotów powstańczych zrzuciła wczoraj na dzielnicę dworca północnego, pałac królewski i ministerstwo wojny oraz dzielnicę toledańską 60 tysięcy kg. bomb, których eksplozja słyszana była w promieniu 40-tu km. Dzielnice bombardowane spowite zostały w gęste kłęby dymu. Eskadry rządowa zaatakowały samoloty powstańcze, nie zdołały im jednak przeszkodzić w bombardowaniu miasta. W czasie walki powietrznej jeden z samolotów powstańczych strącił samolot rządowy konstrukcji sowieckiej, który płonąc spadł na dach jednego z domów w dzielnicy toledańskiej. Drugi samolot rządowy spadł w dzielnicy, w której położone są główne gmachy państwowe. Szkody wyrządzone bombardowaniem są olbrzymie. Większość gmachów rządowych, m. in. ministerstwo wojny i ministerstwo spraw wewnętrznych, położone w pobliżu placu Puerta del Sol, uległo zniszczeniu. Wynik wczorajszego bombardowania wywarł na obrońcach Madrytu przygnębiające wrażenie. W kołach powstańczych podkreślają, że zwiększenie intensywności ataków lotniczych na stolicę, jest jedynym skutecznym środkiem przełamania oporu wojsk czerwonych.

Poza tym dzień wczorajszy w Madrycie upłynął pod znakiem lokalnych akcyj, które pozwoliły na rozszerzenie terenu, zajętego przez powstańców. Podejmowane kilkakrotnie w ciągu dnia kontrataki czerwonych zostały odparte.

Na odcinku El Escorial wojska powstańcze posuwają się nieustanie naprzód.

Kuzyn królewski stracony

HENDAYE, 20. 11. — Według wiadomości jaka nadeszła tutaj, książę Alfons de Bourbon, markiz de Squilache, kuzyn Alfonsa 13-go został stracony w więzieniu madryckim, gdzie znajdował się jako zakładnik.

Walka z ciemnotą

Zamieszczony w naszym piśmie świeżo list czytelniczki, która dzieli się wrażeniami, jakie odniosła przy nauczaniu w cztery oczy dorosłego analfabety, nasuwa poważne refleksje.

Tak chętnie powtarza się u nas oklepane, wyświechtane frazesy o naszej mocarstwowości, że aż zalepiają nam oczy i nie pozwalają spojrzeć na rzeczywistość. A rzeczywistość ta wcale nie jest różowa i tysiące niedomagań woła o leczenie na wszystkich polach naszego życia.

I zamiast sobie powiedzieć, że istotnie mocarstwem staje się jakieś państwo, gdy za mocarstwo poczytują je inne, wolimy upajać się frazesami. Zamiast wielkim wysiłkiem społecznym brać się wszędzie do pracy, domagamy się olimpijskich rekordów.

Zainicjowana przez Macierz Szkolną walka z analfabetyzmem wśród dorosłych— to jedna z tych akcyj podstawowych. Państwo analfabetów nie będzie nigdy mocarstwem. Stu pierwotnych murzynów na szali rywalizacji międzynarodowej nie waży tyle, co jeden biały.

Sięgnijmy do cyfr. Według danych Głównego Urzędu Statystycznego za r. 1931, Polska liczyła wśród osób, mających ponad 10 lat wieku, około 20 proc. analfabetów. Będzie to mniej więcej odpowiadało cyfrze, zbliżonej do sześciu milionów analfabetów wśród dorosłych i dorastających. A tymczasem tak chętnie u nas lekceważona Czechosłowacja, liczy tylko 7 proc. analfabetów, a grożące nam w przyszłości rozprawą Niemcy 1,2 proc., Rosja sowiecka, przywiązująca szczególną wagę do propagandy drukowanej, chełpi się, że w ciągu lat 15 nauczono wśród dorosłych czytać i pisać 36 milionów ludzi! Choćby w tym było sporo przesady — to cyfra i tak zaimponuje. To też Rosja przyznaje się dziś urzędowo tylko do 10 proc. analfabetów, a w okręgach przemysłowych ledwie do 3,7 proc.!

Jakąż doniosłość umiejętność czytania i pisania u żołnierzy posiada na wypadek wojny! Pomyślmy tylko! Wśród Polaków na 5 już znajdziemy jednego kalekę, gdy wśród Niemców jeden taki kaleka trafi się dopiero na 83!

Ten stan analfabetyzmu w Polsce — to wymowne świadectwo dla doktrynerstwa i niedołęstwa tych czynników, które miały rozstrzygający wpływ na kształtowanie szkolnictwa powszechnego i kursów dla dorosłych! Nic dziwnego przeto, że przedstawicielka tych czynników, b. referentka komisji oświatowej sejmu, p. posłanka Jaworska powitała inicjatywę społeczną Macierzy nauczania analfabetów w cztery oczy z nieukrywaną irytacją.

Przecież rozbudowa naszego szkolnictwa powszechnego pod wpływem doktryn wolnomularskich, grasujących we Francji, poszła pod naciskiem Związku Nauczycielstwa Szkół Powszechnych po linii tworzenia istnych „akademii" powszechnych w miastach kosztem zaniedbania szkolnictwa powszechnego na wsi. Wskutek tego miasta kształciły falangi niedouków, którym na drodze „wiedzy" patronowali naogół równie niedouczeni przewodnicy, a wieś zostaje stopniowo pozbawiona szkoły i oddana na pastwę analfabetyzmu.

Taki ustrój szkoły powszechnej łatwo mógł sobie zdobyć popularność wśród mało ideowych sfer pomiędzy nauczycielstwem, boć znacznie przyjemniej i łatwiej mieszkać w mieście, niż na wsi i znacznie milej „wykładać" w akademii, niż uczyć dzieciaki, a w wolnych chwilach i dorosłych na wsi czytać i pisać. Ale trudno opędzić się przekonaniu, że właściwe w Polsce zadanie nauczyciela szkół powszechnych, zostało ku nieobliczalnej szkodzie narodu, wypaczone.

Dziś musimy akcją społeczną łatać dziury, poczynione w polskiem dziele oświaty przez niedowarzonych reformatorów i „mocarstwowych" doktrynerów. Nic dziwnego, że sprawcy dzisiejszego stanu wolą dalej zamykać oczy na rzeczywistość i... odstręczać próbują ogół od akcji społecznej, przedsięwziętej przez Macierz Szkolną.

A tymczasem to jedyny sposób choćby częściowego zaradzenia złu, skoro nasze „akademie" powszechne i ich protektorzy wolą dzieciom miejskim przewracać w głowach programami i bolszewizującym „Płomykiem", niż chłopców i dzieci wiejskie uczyć mozolnie alfabetu. *T. G.*

Pierwsze śniegi i mrozy

Rankiem dnia wczorajszego w wileńskim oraz częściowo na Podlasiu i Polesiu panowała pogoda słoneczna i mroźna, w pozostałych zaś okolicach było pochmurno z opadami w postaci śniegu lub deszczu.

Temperatura w całym kraju obniżyła się i o godz. 7-ej wynosiła: od —12 do —7 stopni na Wileńszczyźnie, Podlasiu i Polesiu oraz od —6 do plus 3 st. w pozostałych okolicach. Obfite grady notowano w dzielnicach zachodnich, środkowych i częściowo południowych.

Grubość szaty śnieżnej w Tatrach wynosi: 33 cm. na Hali Gąsienicowej i około 35 cm na Kasprowym Wierchu. Poza tym dość gruba warstwa śniegu (ok. 20 cm.) zalega okolice Kalisza.

W Warszawie na ulicach pojawiły się oddziały bezrobotnych zaangażowanych przez Magistrat dla sprzątania śniegu.

Należy się spodziewać w dalszym ciągu pogody mroźnej, z opadami śnieżnymi na południu.

Pełna tabela loterii na str. 5-ej

Trybuna naszych Czytelników

Front antyżydowski na Pomorzu

Pisze p. Roman Stamm, prezes Tow. Kupców w Chojnicach

Otrzymujemy od p. Romana Stamma prezesa Tow. Kupców w Chojnicach następujący list:

W tych dniach obradował zjazd kupiectwa polskiego z całego Pomorza. Zrzeszone kupiectwo pomorskie jest szczerze wdzięczne „A. B. C." za podjęcie donioslej inicjatywy w sprawie unormowania stosunków w zawodzie handlowym, stanowiącym rdzeń stanu średniego.

Powstają w okół nas groźne przemiany, rezultatem których jest dystansowanie nas pod względem gospodarczym na coraz niebezpieczniejszą odległość w społeczeństwie pomorskim, gdzie typ kupca jest uosobieniem wielkich cnót obywatelskich, budzą się zdrowe objawy ducha narodowego. Oto szereg towarzystw powiatowych postanowiło nie dopuścić kupców niechrześcijańskich na jarmarki i targi. Front antyżydowski obejmuje również plagę domokrążców. Kapitalnym problemem, jeśli chodzi o ożywienie gospodarcze, jest zagadnienie rentowności. Na tej płaszczyźnie toczyć się musi solidarna akcja sprzedawcy z rolnikiem, osadnikiem, jako nabywcą. Z wyjątkiem Gdyni, rynek pomorski jest nasilony we wszystkich branżach. Napływające stale falangi młodego pokolenia kupieckiego stara się Związek Kupców skierować na pograniczne powiaty woj. warszawskiego. Pewien zasób kapitału pozwoli na uruchomienie własnej, niezależnej placówki. Takich warsztatów ustawicznie przybywa i to wywołuje najlepsze nadzieje na przyszłość."

Jak sprytny żyd

drwi sobie z władz skarbowych

Śląskie władze skarbowe mają nielada kłopot ze znanym na terenie Katowic kupcem wyznania mojżeszowego, p. Jerzym Künstlinger zalega.

Jego wspaniale urządzone 7-pokojowe mieszkanie, okazało się tylko... oddane mu w użytkowanie przez osobę trzecią, która od niego całe urządzenie nabyła. Nawet drobne figurki ozdobne nie stanowią własności p. Künstlingera. Żałować należy, że władze skarbowe nie mają do swojej dyspozycji jakich jasnowidzów, którzyby zdołali rozwiązać zagadkę bytu takich, jak p. Künstlinger kupców i w stosownej chwili uprzedzali władze o dematerializacji ich majątku.

Nadmienić należy, że wypadek z p. Künstlingerem nie jest bynajmniej odosobniony. W swoim czasie kupiec ten uważany był za nader ustosunkowanego, co odzwierciedliło się chociażby w tym że został on mianowany nadzorcą sądowym huty „Pokój" i przez kilka dni funkcje te pełnił. Może pod naciskiem opinii publicznej zostaną ujawnione jakie źródła, w których Skarb znalazłby pokrycie swoich do p. Künstlingera pretensyj.

W Wilnie sytuacja bez zmian

Blokada i głodówka trwa

(Od własnego korespondenta ABC)

Od dwóch dni przeszło 1000 akademików, zamkniętych w Domu Akademickim w Wilnie, izolowało się od świata, nie odpowiada na telefony i nie przyjmuje żadnych paczek żywnościowych.

Na gmachu wisi transparent: „Dziękujemy Wilnu, paczek żywnościowych nie przyjmujemy, ogłaszamy głodówkę".

Jedyne wiadomości dochodzą w postaci oficjalnych komunikatów, nadawanych przez blokadę domu raz na dzień do redakcji pism, popierających akcję młodzieży.

Wiadomość o głodówce wywołała wielkie poruszenie na mieście i zrozumiały niepokój rodziców zamkniętej młodzieży.

Skąpe racje żywnościowe dziś się skończyły, jutro zapanuje głód...

Warunki, w których przebywa młodzież, po 8 — 10 osób w małych pokoikach, również muszą też znacznie wyczerpywać młodzież.

To też całe społeczeństwo wileńskie z niecierpliwością wyczekiwało na decyzję Senatu i Rektora, sądząc, że będzie ona przychylna i konflikt młodzieży z władzami uniwersyteckimi zażegnany.

Niestety, Rektor zajął stanowisko inne, a mianowicie w odezwie wczoraj wydanej do młodzieży, twierdzi, iż swej decyzji — nie uwzględnienia postulatów młodzieży akademickiej nie zmieni. Rozsadzenie żydów i Polaków mogłoby nastąpić jedynie za obopólną zgodą, której żydzi na konferencji z Rektorem nie wyrazili.

Wobec takiej sytuacji społeczeństwo wileńskie, a w pierwszym rzędzie matki „zablokowanej" młodzieży rozpoczęły akcję interwencyjną. Wyłoniona delegacja udała się do J. E. Arcybiskupa Jałbrzykowskiego z prośbą o skuteczną interwencję u Rektora oraz do p. wojewody, któremu przedstawiono groźną sytuację, jaka się wobec nieprzejednanego stanowiska Rektora wytworzyła

Delegacja matek została przyjęta również przez Rektora, lecz żadnej konkretnej odpowiedzi nie otrzymała.

Wobec tego w imieniu matek zostały wysłane depesze do ministra W. R. i O. P. oraz do generała Rydza - Śmigłego z przedstawieniem wytworzonej sytuacji i z prośbą o taką interwencję, któraby zaspokoiła słuszne żądania młodzieży.

Dziś odbędzie się wielkie zebranie rodziców i opiekunów młodzieży, na którym ułożony będzie dalszy plan interwencyjny, a m. in. wystosowany memoriał do ministra Świętosławskiego.

W godzinach rannych dnia dzisiejszego w pewnym momencie zabrakło wody i przez parę godzin jej nie było w Domu Akademickim. Wieczorem Zarząd Miejski komunikował, iż przerwa spowodowana była uszkodzeniem pomp.

Nadany z blokady komunikat głosi, jakkolwiek większość czuje się dobrze, jest jednak już kilka zasłabnięć spowodowanych głodem i wyczerpaniem. Z. K.

Nabożeństwo na intencję akademików

W czwartek o godz. 5.30 rano oraz w piątek o godz. 8 rano w kościele św. Jakóba odprawiono nabożeństwa na intencję młodzieży zamkniętej w domu akademickim.

Prefekci interweniują u Arcybiskupa

Księża prefekci wileńscy zaniepokojeni sytuacją studentów zamkniętych w domu akademickim, zwrócili się do J. E. ks. biskupa metropolity Jałbrzykowskiego z prośbą o interwencję u właściwych władz.

Paczki żywnościowe dla bezrobotnych

W komunikacie wydanym przez studentów blokujących dom akademicki, młodzież akademicka zwraca się do wszystkich tych, którzy chcieli ofiarować paczki żywnościowe z prośbą o przeznaczenie ich na pomoc dla bezrobotnych Polaków.

Żydzi powrócili do ghetta

W związku z wypadkami usuwania żydów z lokalów publicznych, od paru dni żydzi nie pojawiają się w kawiarniach i cukierniach. Również centrum miasta jest coraz rzadziej nawiedzane przez żydów. Po ulicach Wilna krążą patrole policyjne.

Wiec starszego społeczeństwa

Przed domem akademickim gromadzą się ustawicznie mieszkańcy Wilna. Około godz. 18-ej grupa kilkuset osób ze starszego społeczeństwa zorganizowała improwizowany wiec przed domem akademickim, wznosząc okrzyki

„To złodziejstwo!" „Unieważnić gonitwę!"

wołano na torze

Ktoś podpalił trybunę sędziowską

Epilog niezwykłych zajść na torze wyścigowym w dniu 8 lipca bież. roku był przedmiotem wczorajszej rozprawy w Sądzie Okręgowym.

W czasie odbywających się wyścigów publiczność zajmująca droższe miejsca zaczęła głośno protestować po zakończeniu siódmej gonitwy, wołając, że start był nieprawidłowy, wobec czego należy unieważnić bieg i zwrócić pieniądze totalizatorowiczom. Okrzyki, jakie padały z trybun dla publiczności, pochwyciły tłumy ludzi znajdujących się na tańszych miejscach — stojących. Nim kilku obecnych policjantów i kontrolerów Tow. Wyścigów zdążyło przeszkodzić tłum wybiegł na tor w kierunku trybun sędziowskich. Rej w tumulcie wodzili Henryk Ślepowroński i Aleksandra Sosnowska, którzy wzywali ludzi do demolowania kas totalizatora i zniszczenia trybuny sędziowskiej. Na torze zapanował nieopisany zamęt. Podnieceni gracze gwizdali, krzyczeli „To złodziejstwo! Oddawać pieniądze! Unieważnić gonitwę! — Ktoś podpalił trybunę sędziowską, lecz pożar w zarodku zgaszono. Policja zatrzymała kilku awanturników. Tłum próbował jednak odbić aresztowanych, rzucając na policjantów kamienie i żwir. Gdy wreszcie wezwane rezerwy policyjne zaprowadziły porządek, okazało się, iż w kasach biletowych wybito 108 szyb, poprzewracano liczne tablice i słupy, zniszczono trybuny i t. p.

Przed Sądem Okręgowym oprócz Sosnowskiej i Ślepowrońskiego stanęło kilku awanturników schwytanych na gorącym uczynku. Oskarżeni o wywołanie zbiegowiska, czynny opór policji, zniszczenie cudzego mienia i o udział w rozruchach nie przyznali się do winy. Sosnowska dowodziła iż nie brała udziału w awanturach, a tylko oburzona niesprawiedliwością sędziów, głośno protestowała. W toku rozprawy okazało się, że Ślepowroński przeszkadzał strażakom gasić pożar, jednego z nich uderzył deską po głowie, lecz natychmiast został aresztowany.

Sąd skazał Sosnowską i Ślepowrońskiego po półtora roku więzienia, nakazując natychmiastowe aresztowanie skazanych i osadzenie ich w więzieniu. Pozostali oskarżeni otrzymali kary po roku więzienia z zawieszeniem wykonania.

„Szkoda wąsów"

Komedio-opera Dmuszewskiego w Teatrze Wyobraźni

Polskie Radio wprowadza do programów nowy typ audycyj — „Kuranty staroświeckie", w którym nadawane będą obrazki z dawnych czasów, wydobyte z ciekawych, zapomnianych sztuk, z powieści, z pamiętników i t. p.

Pierwszą tego rodzaju audycję nadaje Polskie Radio dnia 22. 11. o godzinie 16.30. Będzie to komedio-opera „Szkoda wąsów" napisana przez Ludwika Dmuszewskiego, a osnuta na motywach piosenek z XVIII i początku XIX wieku. Audycję poprowadzi Leon Schiller.

Ludwik Dmuszewski, urodzony w 1777 roku, syn oficera kawalerii narodowej Stanisława Augusta, urzędował w kancelarii Rady Najwyższej, gospodarował z ojcem na wsi, aż w roku 1800 wstąpił do trupy Wojciecha Bogusławskiego, by odtąd większą część życia poświęcić scenie: aktor i reżyser, później dyrektor Teatru Narodowego, wreszcie członek dyrekcji rządowej teatrów warszawskich, był magna pars ruchu teatralnego w okresie wojen napoleońskich i Księstwa Warszawskiego w dobie przedlistopadowej. Napisał około 150 sztuk dramatycznych, przeważnie, ówczesnym zwyczajem, przerobionych z utworów obcych. Pośród tej olbrzymiej twórczości łatwej i przemijającej, szczególnie ciekawe są jego komedio - opery z epoki napoleońskiej, pełne owych drobiazgów charakterystycznych, które jego zapomnianym utworom, użyczają wdzięku.

Nareszcie koniec z „żydowską sobotą"

Komisarz Rządu m. st. Warszawy podpisał zarządzenie o godzinach handlu w Warszawie. **Sklepy mogą być otwarte w soboty najpóźniej do godz. 19 i pół.** Wyjątek pod tym względem stanowić będą jedynie okresy przedświąteczne przed Bożym Narodzeniem i Wielkanocą.

Aresztowanie żyda - oszusta

Władze aresztowały oszusta - żyda, Hermana Szafira, urzędnika Powszechnego Banku Związkowego. Szafir jest pod zarzutem fałszowania dowodów bankowych, przy pomocy których przelał na swoje konto, otworzone pod fikcyjnym nazwiskiem, 40 tysięcy złotych.. Przez jednego ze swoich pomocników Szafir usiłował podjąć tę sumę i zbiec do Argentyny.

Zderzenie autobusu z autem

W pobliżu wsi Łękowa, na szosie Bełchatów — Kamieńsk, autobus ciężarowy z Łodzi, należący do Arona Rozencwajga, wpadł na auto prywatne Andrzeja Sobczyka, powodując ciężkie zranienie szofera i lżejsze dwóch osób oraz poważne uszkodzenie auta.

Autobus został również uszkodzony. Kto ponosi winę wypadku, ustali śledztwo.

Pożar młyna

W Buśni powiatu świeckiego, spłonął wielki młyn wraz z maszynami i zapasami zboża. Straty wynoszą przeszło 30 000 zł. Przyczyna pożaru narazie nieustalona.

Kartel papierniczy przedłużony do końca 1939 r.

Umowa kartelowa papierni polskich została w ostatnich dniach przedłużona na okres do końca 1939 roku. Nowa umowa kontyngentowa ma nieco węższe ramy, gdyż poza syndykatem zostały częstochowska fabryka papieru oraz dwie małe fabryki. W dotychczasowym podziale kontyngentów między poszczególne fabryki papieru zaszły dość duże zmiany. Mianowicie: fabryka Steinhagen i Saenger ma podwyższony kontyngent przeciętnie do 33 proc. udziałów, a Kluczewska Fabryka papieru do około 12 proc., natomiast udział Mirkowskiej Fabryki Papieru uległ zmniejszeniu.

Ferie akademickie w Warszawie i na prowincji

Ze względu na to, że na większości wyższych uczelni zajęcia w trymestrze jesiennym uległy znacznym przerwom, wskutek zajść studenckich, budzi zainteresowanie sprawa określenia terminu feryj tegorocznych Bożego Narodzenia. Nie jest wykluczone, iż ferie na uczelniach prowincjonalnych zostaną skrócone. Na Uniwersytecie Józefa Piłsudskiego w Warszawie wykłady zawieszone będą w dniu 12 grudnia, zaś ferie Bożego Narodzenia potrwają do dnia 7 stycznia. Na Politechnice Warszawskiej zimowa przerwa między trymestrowa potrwa od 20 grudnia do 7 stycznia.

Notowania giełd warszawskich

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Dewizy: Berlin 212.78; Bruksela 89.85; Londyn 25.98; Nowy Jork 5.31; Paryż 24.72; Praga 18.78; Zurych 122.15; Mediolan 28.10.

Papiery procentowe: 7 proc. pożyczka stabilizacyjna 474.00 (1.000 i 500 dol.) 474.00 (kupon od 1.000 dol.) równa się 48.68 zł.; 3 proc. poż. prem. inwest. I em. 65.50, II em. 65.00; 6 pr. poż. dolar. 69.00 (w proc.); 4 i pół proc. L. Z. ziemskie seria V — 48.90 — 48.75; 5 proc. L. Z. Warszawy (1933 r.) 54.00 — 54.50 — 54.25 (1.000 zł.) 54.25 — 54.75.

Akcje: Bank Polski 111.00; Węgiel 15.75; Lilpop 14.50; Ostrowiec 29.00; Starachowice 35.50.

Tendencja dla dewiz przeważnie mocniejsza, dla pożyczek państwowych słabsza, dla listów zastawnych i akcyj niejednolita.

W obrotach prywatnych: 4 proc. poż. konsolidacyjna (grubsze) 50.75 50.50 — 50.75 (drobne) 49.75 — 49.38 — 49.75; 3 proc. renta ziemska (grubsze) 72.00 — 73.00; pożyczki dolarowe: 8 proc. poż. z r. 1925 (Dillonowska) 71.75 — 72.00 (w proc.); 7 proc. poż. śląska 61.50 (w proc.); 7 proc. pożyczka m. Warszawy (Magistrat) 61.13 — 61.00 (w proc.).

GIEŁDA ZBOŻOWA

Pszenica jednolita 26.00 — 26.50, pszenica zbiorowa 25.00 — 25.50, żyto eksportowe 18.75, żyto I st. 18.75 — 19.00, żyto II st. 18.50 — 18.75 owies eksportowy 10.75 — 17.00; owies I st. 16.25 — 16.75; owies II st. 15.75 — 16.25; jęczmień browarny 25.75 — 26.75, jęczmień I st. 21,75 — 22,25, jęczmień II st. 21.00 — 22.00, jęczmień III st. 17.90—19.50, groch polny 21.00 — 22.00, groch Victoria 28.00 — 30.00; wyka 19.00 — 19.50; peluszka 19.50 — 21.50; łubin niebieski 7.85 — 9.25; łubin żółty 13.00 — 13.50; rzepak zimowy i letni 44.00 — 45.00, mąka pszenna I gat. 42.00 — 43.00, mąka pszenna II gat. 40.50 — 41.50; mąka żytnia I gat 28.00 — 29.00; mąka żytnia II gat. 27.00 — 28.00; otręby pszenne 13.00 — 13.50; otręby żytnie 12.00 — 12.50; mak niebieski 71.00 — 73.00; koniczyna czerwona b. kan. 95.00 — 110.00; koniczyna czerwona b. kan. o czyst. 97 proc. 125.00 — 135.00; koniczyna biała 100.00 — 120.00; kuchy lniane 20.00 — 20.50; ziemniaki jadalne 3.50 — 4.00. Ogólny obrót 1702 żyto 285. Usposobienie spokojne.

MICHAŁ WSZERAD 53)

PANI PREZES i S-KA

Powieść obyczajowa

Turawski milczał jednak, nie odpowiadając nic na tę tyradę. Chciał, żeby Morisot powiedział coś więcej, odkrył lepiej swe karty, czuł bowiem, że za tym patosem kryje się jakaś gra, w którą zdecydowano się wciągnąć jego, jako już zupełnie pewnego człowieka.

— Otóż, towarzyszu Turawski — odezwał się znowu Morisot, biorąc widać milczenie, za przejaw skromności. — Przypominacie sobie zapewne naszą dzisiejszą rozmowę. To są rzeczy, które mnie pasjonują, chciałbym więc usłyszeć wasze zdanie o udziale w naszym ruchu osób, być może, zewnętrznie niezbyt do niego pasujących. Zapewniam was wszakże, że są to zupełnie, bez reszty, nasi ludzie i nasze też wyznają idee!

— Tędy go wiedli — pomyślał major — wcale sprytna bestia, chce mnie na żydach przyłapać. — Uśmiechnął się... Gra była zbyt przejrzysta.

— Zdaniem moim, towarzyszu Morisot — mówił powoli z namysłem, obmyślając ewentualną dyskusję. — Jeżeli moje skromne zdanie coś tu znaczyć może, znaczyć, w partii — podkreślił z naciskiem — należałoby unikać przynależności osób, należących do klas kapitalistycznych, jednakowoż uważam, że są możliwe wyjątki, gdy ludzie pracują w tamtych sferach, jako awangardy wojującego proletariatu. Rola ich wtedy jest oczywiście trudniejsza, tem więcej jednak pochwały godna, bez względu na przynależności klasy, a tymbardziej jakiekolwiek rasowe względy muszą być z góry wykluczone!

— Otóż to, otóż to właśnie — rozpromienił się Morisot. Nie zawiodłem się na was, towarzyszu Turawski. Posiadacie naprawdę umysł postępowy, wolny od wszelkich przesądów religijnych i rasowych. Brawo, winszuję! A szczerze mówiąc, byłem nieco zaniepokojony. Ci Polacy, to barbarzyńcy. Zawsze te zacofane rasowe poglądy. W 90 proc. urodzeni antysemici. Bardzo się tego u was obawiałem, choć na podstawie moich obserwacyj tego nie mogłem ustalić. To dobrze, to bardzo dobrze. Wobec tego możemy jechać. Czeka was dziś wielki dzień!

Wyszli na ulicę. Tu Morisot skinął na jednego z bojowców, pilnujących zebrania. Ten szybkim krokiem znikł za rogiem ulicy. Za chwilę wrócił — na stopniach luksusowej limuzyny o kształtach aerodynamicznych, ostatni typ wozów, wystawiony właśnie w dorocznym salonie automobilowym. Przy kierownicy siedział szofer w dyskretnej liberii.

— Mamy przed sobą trochę drogi — wyjaśnił Morisot, zapraszając Turawskiego do auta. — Nie, to nie moje auto — dorzucił, widząc pytające spojrzenie — to oddane nam do dyspozycji przez jednego z naszych przyjaciół. Dziękuję, towarzyszu — zwrócił się do bojowca, stojącego na baczność z zaciśniętą pięścią. — Zasłużyłeś się dobrze partii! Les soviets partout — wykrzyknął i zniknął w głębi samochodu, rozsiadając się z widoczną przyjemnością na poduszkach.

Szofer znał widać cel ich drogi, ruszył bowiem bez pytania, ostro, zwiększając coraz bardziej pęd. We wnętrzu auto nie czuło się szybkości, można ją było skontrolować tylko patrząc na mijane przez nich drzewa uliczne i domy. Padał deszcz, zwykły listopadowy deszcz paryski, przejmujący do głębi. W samochodzie było zacisznie i ciepło. Koła ślizgały się lekko na mokrym asfalcie, motor pracował prawie bez szmeru. Morisot, uspokojony deklaracją majora, stracił ochotę do dalszej rozmowy, wyciągnął się lepiej i zaczął pochrapywać.

Towarzyszowi jego nie zbierało się jednak na sen. Czuł się podniecony dokonanym na zebraniu odkryciem, rozmową z Morisotem, a przede wszystkim świadomością, że plan jego zaczyna wydawać owoce. Jeżeli wszystko pójdzie tak dalej, to może nie tylko uda mu się dowiedzieć, kto jest szpiegiem, ale i wybadać inne tajemnice, dotyczące zamiarów Kominternu względem Polski. Oswoił się zupełnie ze swoją rolą, przestał w niej widzieć jakiekolwiek ryzyko, pragnął tylko jak najprędzej dopiąć swego. Na tym zebraniu zobaczy się z Lewinem, może uda się go wyciągnąć na jakieś konkretniejsze wynurzenia. Każdy obrót kół zbliżał go do tego celu, a jednak niecierpliwił się, chciał, żeby to było już, piorunem, by mógł działać dalej!

(D. c. n.)

Polemika

„Czas" pisząc o współdziałaniu Włoch i Niemiec na terenie Hiszpanii dochodzi do następujących wniosków:

Czy ten zarys antybolszewickiego bloku, rozszerzy swoje podstawy i rozwinie swoją działalność także poza obręb hiszpańskiego problematu, — tego jeszcze obecnie przewidzieć nie można, — ale nawet w swoich teraźniejszych granicach, stanowi on czynnik polityki europejskiej, który w dziedzinie międzynarodowej niejednokrotnie zaważy na szali, — a przede wszystkim zahamuje ekspansję rosyjskiego komunizmu. Tak akcja może niewątpliwie oddać poważne usługi sprawie powszechnego pokoju, a w swym ideologicznym ujęciu usuwa w mglistą dal widmo bolszewickiego przewrotu.

Staruszkowie „Czasu" przegapili jedynie fakt, że porozumienie to wzmacnia wpływy niemieckie w Europie, a więc jest niebezpieczne dla Polski.

Oddzielne miejsca dla żydów

Cat.Mackiewicz podaje taki słuszny sposób rozwiązania sprawy oddzielnego siedzenia żydów:

Myślę, że musi się skończyć na rozporządzeniu Senatu, że audytoria podzielone będą pomiędzy studenckie organizacje. Występuję z tą propozycją. Dany odcinek należy przeznaczyć Br. Pomocy, inny Samopomocy, jeden Kołu Prawników, drugi żydowskiemu prawniczemu kołu naukowemu. W laboratoriach o ograniczonych ilościach miejsc można pójść dalej i rozsadzić studentów imiennie.

Wreszcie są organizacje takie jak Odrodzenie i inne, które o ile można wywnioskować ze sprawozdań z wieców życzą sobie siedzieć z żydami razem. Te mogą zawrzeć spółkę z odpowiednimi żydowskimi organizacjami i świecić przykładem dobrych stosunków.

Tego rodzaju stan rzeczy byłby całkowicie zgodny z równouprawnieniem. Każdyby siedział na miejscach wyznaczonych organizacji do której sam dobrowolnie się zapisał. Ograniczenie swobody obywatelskiej nie byłoby większe niż te, mocą którego muszę w teatrze, lub na odczycie zająć właśnie to miejsce, które mam wypisane na bilecie.

Na ten sam temat pisze „Kurier Zachodni":

Nie bardzo rozumiemy, dlaczego z takim uporem władze uniwersyteckie przeciwstawiają się temu żądaniu, a żydzi — czują nim dotknięci.

Przecież przy dzisiejszym wzroście prądów antysemickich bezpośrednie sąsiedztwo Polaków i żydów na ławach uniwersyteckich, może być przyczyną starć wcale nie pożądanych.

Jeżeli chodzi znowu o żydów — to przecież stale głoszą oni o swej wyższości nad „gojami". Więc raczej powinni być zadowoleni, że mogą unikać styczności z tymi, którym w chwilach zdenerwowania wymyślają słowami zgoła nieparlamentarnymi.

Więc skąd te sprzeciwy magnificencji pp. rektorów i żydowskich studentów?



Jedna z ostatnich fotografij Salengro, który popełnił samobójstwo wskutek rewelacji prasy o jego przeszłości z czasów wielkiej wojny.

Niemcy wstrzymały dowóz owoców południowych

Niemcy przestrzegają przepisów dewizowych z coraz większą surowością, dążąc do przywozu tylko naprawdę najkonieczniejszych towarów. Ostatnio w związku ze zbliżającymi się świętami a więc i z wzmożonym zakupem owoców południowych, został zabroniony dowóz pomarańczy i owoców południowych, a rynek krajowy ma być obsłużony wyłącznie niemieckimi owocami.

Władysław Studnicki skazany

W Sądzie Grodzkim XIII oddziału odbyła się sprawa Władysława Studnickiego o obrazę adwokata. Tło tej sprawy jest następujące: W czasie jednej z rozpraw sądowych, gdzie p. Studnicki był świadkiem, odezwał się on w poczekalni Sądu obraźliwym zwrotem do pełnomocnika jednej ze stron.

Sąd Grodzki po kilkugodzinnej rozprawie skazał p. Studnickiego na 500 zł. grzywny, podkreślając, że jedynie z uwagi na podeszły wiek (68 lat) oskarżonego wymierza mu karę grzywny.

Jak żydy łódzkie zabijają polski przemysł?

(Od własnego korespondenta ABC)

Łódź, w listopadzie.

Pan M. z zawodu technik włókienniczy, Polak, pracował przez szereg lat w wielkich fabrykach bawełnianych w Łodzi. Cieszył się opinią świetnego fachowca. Żyjąc skromnie zaoszczędził kilkanaście tysięcy złotych, rzucił posadę w fabryce i założył sobie niewielką tkalnię, w której zaczął wyrabiać tkaniny specjalne, wymagające nadzwyczaj starannego wykonania, gdyż używa się ich do celów laboratoryjnych, technicznych, i t. p. Osobiście kieruje swoją fabryczką, osobiście dogląda pracy kilkunastu swoich pracowników, sam odwiedza klientelę, załatwia korespondencję. Jednym słowem stworzył warsztat pracy zdrowy i bardzo potrzebny.

Dla Polaka zabrakło

Przędzę kupował od początku w jednej i tej samej przędzalni bawełny. Był dobrym klientem, płacił regularnie, nie było z nim żadnych kłopotów, więc przędzalnia szła mu na rękę. Uwzględniano jego specjalne życzenia co do gatunku przędzy, starano się utrzymać go jako klienta.

Wszystko to skończyło się, gdy wprowadzono reglamentację dewizową i kontyngenty bawełny. Pewnego dnia w maju czy czerwcu p. M. przychodzi, jak zwykle z zamówieniem do przędzalni. Tyle i tyle tysięcy kilo przędzy.

Żydy w przędzalni kręcą głowami, szepczą sobie coś na ucho, zaglądają do książek i papierów — wreszcie oświadczają panu M.

— Bardzo nam przykro, ale przędzy nie możemy panu sprzedać.

— Dlaczego — co się stało?

— Zabrakło. Dostajemy teraz mało bawełny, z dewizami też jest kłopot. Starcza nam zaledwie dla najdawniejszych i najpoważniejszych klientów... Chyba, że pan ma stosunki w Warszawie i wystara się dla siebie o prawo przywozu bawełny, to my damy panu za nie taką samą ilość przędzy...

— Ależ ja mam zamówienia pilne. Muszę je wykonać. A stosunków takich, żebym mógł dostać prawo przywozu bawełny, nie mam. To już wolałbym postarać się wprost o prawo przywozu gotowej przędzy np. z Anglii.

Daj pan pozwolenie!

— Na przędzę panu zapewne pozwolenia nie dadzą. Nasz kartel zaprotestowałby przeciw marnowaniu dewiz na zakup produktu, który jest wyrabiany w kraju. Bawełna to co innego. Kto tylko może otrzymać pozwolenie na przywóz jest przez nas mile widziany. Przyjmujemy bawełnę i dajemy przędzę. Dopłaca pan tylko różnicę ceny.

— Dobrze, spróbuję starać się o bawełnę, ale dajcie mi tymczasem trochę przędzy, bo inaczej musiałbym zamknąć moją fabrykę i stracę całą klientelę.

— Niestety, nic na to nie poradzimy. Przędzy nie mamy.

— Wiem przecież, że otrzymaliście przydział bawełny, zaledwie o 10 proc. mniejszy niż w poprzednich miesiącach sprowadzaliście, gdy nie było kontyngentów. Możecie więc wszystkich klientów obdzielić, sprzedając im takie same ilości przędzy, jakie wtedy kupowali, potrącając tylko 10 proc., t. j. tyle, ile wam ministerstwo potrąciło bawełny.

Dowidzenia!

— Niech nas pan nie uczy, co mamy robić! Nie mamy przędzy i nie ma takiego prawa, że musimy panu przędzę sprzedać. Do widzenia się z szanownym panem.

* * *

Pan M. przez pięć miesięcy nie mógł kupić w Łodzi ani kilograma przędzy w żadnej przędzalni. Z trudem po paskarskiej cenie zdobył jej pewną ilość u żydowskich handlarzy. Jeździł do Warszawy, przedkładał różnym urzędnikom ministerialnym i przywozowym, że tak nie można. Że z chwilą gdy się ograniczyło import bawełny i gdy przydziela się ją tylko przędzalniom, należącym do kartelu, to przecież trzeba ustanowić jakąś kontrolę nad tym, co ci przędzalnicy robią z tą bawełną, komu sprzedają i czy w ogóle sprzedają wyprodukowaną z niej przędzę. Jeśli takiej kontroli nie ma, to przędzalnicy zabiorą się do paskowania przędzą i zaczną ją wypuszczać na rynek przez podstawionych pośredników. Pojawi się łańcuszkowy handel przędzą — zresztą już się pojawił.

Słuchano cierpliwie, obiecywano zainteresować się, ale nic nie zrobiono. Wydano tylko „zalecenie" dla kartelu, żeby dołożył starań, aby należący do kartelu przędzalnicy „starali się" zaspakajać zapotrzebowanie przetwórców przędzy w takich samych rozmiarach, jak w roku ubiegłym, redukując sprzedaż tylko o tyle, o ile zredukowane zostały przydziały bawełny.

Członkowie kartelu, oczywiście, już lecą zastosować się do zalecenia Ministerstwa... zwłaszcza gdy przetwórcą przędzy jest przedsiębiorca polski.

Skargi drobnych wytwórców

Z Małopolski, z Kresów i z innych stron kraju docierają do Łodzi rozpaczliwe skargi przedsiębiorców, wyrabiających kilimy, tkaniny ludowe i t. p., że warsztaty swoje muszą zamykać, ponieważ fabrykanci łódzcy odmawiają im sprzedaży przędzy.

Nic dziwnego, przędza gra rolę waluty zagranicznej. W przędzy lokują różni czarnogiełdziarze żydowscy swoje złotowe kapitały, których na razie nie mogą wyszmuglować zagranicę.

Co za wspaniały zarobek byłby, gdyby tak w Polsce zrobiono dewaluację złotego. Najmniej kilkadziesiąt milionów!

Damagamy się ustanowienia surowej kontroli nad zużyciem przydzielanej fabrykantom łódzkim bawełny i nad dystrybucją wyprodukowanej przez nich przędzy!

Nie wolno!

Nie wolno dawać surowca zagranicznego, sprowadzanego w ograniczonej ilości i zapłaconego złotem z piwnic Banku Polskiego, do swobodnej dyspozycji kilkunastu żydowskich przędzalników, bo nie ma żadnej gwarancji, że nie puszczą go na pasek. Przeciwnie są dowody, że tak się robi.

Nie wolno tolerować takiej sytuacji, w której nieliczni polscy przedsiębiorcy przemysłu tkackiego, zdani są na łaskę i niełaskę żydów, którzy każdej chwili, przez odmowę sprzedaży przędzy mogą zniszczyć ich egzystencję.

Nie wolno zapominać, że najbardziej nieprzejednani żydzi usadowili się właśnie w przemyśle włókienniczym i opanowali przędzalnie.

Kartelem przędzalników bawełnianych trzęsą tacy Żydzi jak L a n d a u, O s s e r, B o r g e n i c h t - B o r n e t, E i t i n g o n, a więc ludzie, których koligacje z międzynarodowym żydostwem są niesłychanie rozbudowane.

Aria.



Dowództwo hiszpańskiej Legii cudzoziemskiej: płk. Yague w towarzystwie członków sztabu kpt. Morato (na lewo) i mjr. Martina (w środku).

Dynamit rozwiąże kwestię żydowską

tak twierdzi korespondent angielskiego dziennika

Angielski korespondent dziennika „Sunday Chronicle" zamieścił na łamach tego pisma obszerniejszą korespondencję z Polski, w której rozpatruje m. in. kwestię żydowską. Czytamy tam:

„Jedną z przyczyn, dla których przybyłem do Polski, to pragnienie ujrzenia wreszcie głównego ghetta europejskiego, które jest w Warszawie.

Jest to widok, który robi największe wrażenie, większe, niż cokolwiek innego w Polsce. I wogóle nic na świecie nie przepełniło mnie tak głęboko melancholią, jak warszawska żydowska dzielnica. Widziałem „slumsy" Glasgowa, niechlujstwo arabskich osiedli, najplugawsze dzielnice Marsylii. Były to miasta-ogrody w porównaniu z Nalewkami.

Domy są wysokie, często drewniane(!), inkrustowane brudem. Z otwartych okien wychodzi odór stuletniego niechlujstwa. W uliczkach i ściekach roi się od mężczyzn, kobiet i dzieci, tak zdegenerowanych przez nędzę, choroby i niedolę, że trudno poznać, czy to są ludzkie istoty. Masz wrażenie, że wolałbyś mieszkać w klatce z dzikimi zwierzętami, niż z takimi ludźmi.

W takim stanie rzeczy doszedłem do przekonania, że problem żydowski w Polsce może rozwiązać tylko dyktatura, wytężona higiena, radykalny system wychowania, połączony z wielką ilością dynamitu, ażeby wysadzić w powietrze te zarażone dzielnice."

Korespondenta angielskiego pisma nie można podejrzewać o antysemityzm. Jego wrażenia dotyczą tylko, jeśli tak można powiedzieć, estetycznej i sanitarnej strony zagadnienia żydowskiego w Polsce. Gdyby spróbował, jako polski drobny kupiec, lub jako rolnik na wsi polskiej popracować jakiś czas w tych warunkach, w jakich pracują nasi kupcy i rolnicy, niewątpliwie na łamach „Sunday Chronicle" przeczytalibyśmy wiele słów o wyzysku i pasożytowaniu. Dynamit, o którym wspomina Anglik, to zdecydowane stanowisko społeczeństwa polskiego i współdziałanie rządu w kierunku rozwiązania sprawy żydowskiej zgodnie z interesami naszego narodu. Czy na to w tej chwili możemy liczyć? Na społeczeństwo polskie — tak.

Za co usunięto pp. Landaua i Breita?

W kołach gospodarczych mówią, że przyczyną usunięcia z Instytutu Badania Koniunktur Gospodarczych pp. Landaua i Breita było sprawozdanie podane w kwartalniku „Koniunktura Gospodarcza", a zwłaszcza w ustępie ze sprawozdania o stanie rynku pieniężnego i lokacyjnego. W sprawozdaniu tym, które wyszło z pod pióra pp. Landaua i Breita, czytamy m. in.:

Pod wielu względami analogicznych skutków należałoby oczekiwać od akcji inwestycyjnej Rządu, opartej w dość dużym zakresie o nowotworzoną siłę nabywczą. Akcję tę rozwija Rząd mniej więcej już od maja, szczytowe jej napięcie przypada na lipiec i sierpień. Finansowych podstaw dostarcza jej w zasadzie Bank Polski. Oczywiście jednak samoznaczne opieranie się inwestycyj państwowych o instytucję emisyjną nie świadczy jeszcze o tym, że inwestycje te są kredytowane w sposób inflacyjny. Bank Polski mógłby bowiem dostarczać odnośnych środków przez restrykcje w innych dziedzinach swej działalności. Napozór wydaje się też, że rzeczywiście tak wyglądało w tym wypadku alimentowanie programu inwestycyjnego wobec stosunkowo nieznacznej ekspansji kredytowej Banku Polskiego. Jak to jednak jeszcze dalej uzasadnimy, kredyty inwestycyjne Banku Polskiego miały w tym okresie, wbrew odmiennym pozorom, w znacznym stopniu charakter nowo tworzonej siły nabywczej.

W dalszym ciągu czytamy w sprawozdaniu, że Bank Polski wyrównał skutki odpływu wkładów przez wzmożoną działalność kredytową. Dalej czytamy w sprawozdaniu:

Istnieje jednak i drugi czynnik, pozwalający wnosić, że Bank Polski działał na życie gospodarcze znacznie bardziej ożywczo, niż to wynika z samego zestawienia cyfr bilansowych. Czynnikiem tym jest analizowane powyżej zjawisko samorzutnych spłat kredytowych ze strony instytucji zadłużonych w Banku Polskim. Spłaty te, będąc wyrazem płynności, panującej przynajmniej na niektórych odcinkach rynku kredytowego, obniżyłyby znacznie poziom działalności kredytowej Banku Polskiego, gdyby nie przeciwdziałało temu forsowne wypompowywanie nowych kredytów drogą działalności inwestycyjnej Państwa.

Według opinii władz przełożonych powyższe oświetlenie było całkowicie błędne.

Uroczyste święto „Obrony Lwowa"

Dnia 21 i 22 listopada rb. Lwów obchodzić będzie uroczyste święto „Obrony Lwowa". Program uroczystości m. in. przewiduje: nabożeństwo w świątyniach lwowskich, zebranie członków Kapituły Obrony Lwowa, uroczyste akademie w teatrach i t. p. W pierwszym dniu uroczystości wyruszy ze Lwowa do Warszawy pieszo patrol b. żołnierzy małopolskich oddziałów ochotniczych z czasów walk z bolszewikami, by złożyć w darze Marszałkowi Edwardowi Śmigłemu-Rydzowi szablę, zdobytą w bojach pod Zadwórzem.

To jest tak:

Powód do radości

W brukowo - sanacyjnym „Expressie Porannym" ukazała się notatka p. t. „Tępić bez litości!", w której autor wylicza z radością niezliczone nadużycia różnych dygnitarzy, jak: naczelnika urzędu skarbowego, burmistrza m. Suraża, komornika, kierownika rachuby urzędu skarbowego w Dolinie i innych, jako dowód energicznego ścigania nadużyć przez władze. „Nadużycia nie są u nas pokrywane milczeniem lub protekcją" — pisze z dumą „Express".

Z równym powodzeniem można by cieszyć się z tego, że wzrosła ilość pożarów, w których interweniowała straż ogniowa, co dowodzi jej chwalebnej sprawności.

Oczywiście, może być taki stan rzeczy w Państwie, w którym władze nie ścigają przestępstw, a straż ogniowa nie interweniuje w pożarach dlatego, że władze solidaryzują się z przestępcami, a strażacy zamiast czuwać nad bezpieczeństwem mienia współobywateli, odają się pijaństwu lub zajmują sprawami osobistymi i nie są w stanie spełniać swych obowiązków. Ale chlubić się z tego, że tak nie jest w Polsce, na to doprawdy trzeba bardzo małych wymagań.

W dodatku jeśli dzieje się to po 10ciu latach „silnych rządów", zwalczających korupcję i rządzących Państwem pod hasłem „sanacji moralnej" i podniesienia autorytetu urzędów państwowych.

Papierowe rozwiązanie

Pod obrady naszych ciał ustawodawczych ma wejść niebawem wniosek o częściowym ograniczeniu podzielności gospodarstw wiejskich. Sprawa jest równie słuszna, jak nierealna w dzisiejszym stanie rzeczy.

Czyż można sobie wyobrazić, że gospodarz wiejski, mając paru synów, jednego z nich zrobi tylko dziedzicem swojej ziemi, a pozostałych skarze na głód i nędzę? Ze stanowiska społecznego oznaczałoby to tworzenie się nowych kadr lumpen - proletariatu.

Ta droga nie prowadzi do celu. Papierowy zakaz pozostanie tylko papierem, który nie zmieni w niczym istotnego stanu rzeczy. Trzeba najpierw dać nadmiarowi ludności wiejskiej możliwości zatrudnienia w innych dziedzinach życia, a dopiero wtedy pomyśleć o ograniczeniu podzielności gospodarstw wiejskich. Gdy jeden syn wieśniaka założy sobie sklep w mieście, drugi pójdzie pracować do fabryki, wtedy ojciec ze spokojem będzie mógł zostawić swoje gospodarstwo niepodzielne.

Papierowe rozwiązania w stylu obecnego projektu nie przyczyniają się, zdaniem naszym, zupełnie do polepszenia sytuacji, zasłaniając jedynie sprawy istotnie ważne, od których trzeba zacząć.

Kolce bez cóż

Gdybym był żydem

Na wyższych uczelniach wciąż trwa podniecenie, wywołane stanowiskiem studentów żydów, którzy nie chcą zajmować miejsc, wyznaczonych im przez Polaków.

* * *

Każdy naród ma swoje ambicje. Uważa swoich współplemieńców za bliższych sobie, lepiej się wśród nich czuje, niż wśród obcych.

Zrozumiała jest także ambicja narodowa: Niemiec uważa, że Niemcy stoją wyżej od innych narodów, Francuz tak samo sądzi o Francuzach i t. d.

* * *

Gdy jestem u kogoś gościem to wiedziałbym, że muszę siedzieć w tym pokoju, do którego mnie zaproszą gospodarze. Byłbym chamem, gdybym się pchał na miejsca, przeznaczone nie dla mnie, gdybym przy gościnnym stole zajmował to miejsce, które mnie się podoba, a nie to, które wyznaczyli mi gospodarze...

* * *

Gdybym był żydem, to z zadowoleniem zająłbym miejsce wśród swoich na sali wykładowej, z przyjemnością dostosowałbym się do wskazówek gospodarza.

Ale — wybaczcie mi czytelnicy ten paradoks — wówczas... nie byłbym żydem. Bo przecież żyd rozumuje zupełnie inaczej niż inni — nie szuka towarzystwa wśród swoich, nie ma poczucia godności osobistej i narodowej i dlatego pcha się do towarzystwa polskiego.

Gdybym miał poczucie osobistej godności i kultury, nakazujące mi korzystanie z umiarem z cudzej gościnności — to nie miałbym cech żydowskich, a więc — nie byłbym chyba żydem. Przykład nieaktualny.

Podróżująca akademia

Jak się dowiadujemy, najbliższe posiedzenie Polskiej Akademii Literatury, odbyć się ma w Katowicach. Na uroczystość tą przybędą z Warszawy specjalnie wszyscy akademicy.

Pomysłowość naszych akademików jest niewyczerpana. Wczoraj wawrzyny, dzisiaj wyjazd do Katowic, a jutro może posiedzenie w samolocie. — A może nuda zwykłych posiedzeń naszych „nieśmiertelnych" każe im szukać tego rodzaju urozmaiceń.

Podróże kształcą...

Dziwne „metody wychowawcze"
Bicie dzieci w szkole
i zmuszanie ich do pracy fizycznej

W pow. ostrowskim, w Brańszczyku nad Bugiem w 7-klasowej szkole powszechnej zostały z dniem 24 października bezprawnie zawieszone lekcje religii przez kierownika szkoły Józefa Gaconia. Gacoń na każdym kroku walczy z władzami duchownymi; wbrew życzeniom rodziców nie pozwala dzieciom należeć do Krucjaty Eucharystycznej; należące do niej dzieci wydala ze szkoły.

W związku z tym grupa stu rodziców i prefekt wysłali kilka tygodni temu memoriał do Pana Ministra W. R. i O. P. Rodzice wyrażają w swym memoriale głęboką troskę o los swych dzieci obserwując wyczyny wychowawców: kierownika szkoły Gaconia i żony jego Heleny Gacoń.

Podajemy fragmenty tego memoriału:

„Kierownik szkoły podczas pożaru wynikłego w Brańszczyku publicznie znieważył Straż Pożarną, używając różnych ordynarnych wyrazów, za co znów został pociągnięty do odpowiedzialności sądowej i oczekuje rozprawy. O tym również wszystkie dzieci wiedzą".

„Gaconiowie tolerują bicie dzieci w szkole przez podległy personel, aż doszło do tego, że rodzice pobitego mocno chłopca a potem i wydalonego ze szkoły uzyskawszy świadectwo lekarskie, skierowali sprawę do p. prokuratora i takowa jest w toku".

„Gaconiowa zmuszała sześć najstarszych dziewczynek szkolnych do kopania swoich kartofli i dopiero interwencja rodziców a szczególniej p. komendanta policji miejscowej zapobiegła temu. Dziewczynki, które nie chciały kopać kartofli, musiały za karę w ciągu 2 godzin palcami wyrywać trawę z boiska szkolnego pomimo, że niektóre z nich są wątłe i słabe, a to było podczas zimna w połowie października".

Gaconiowie wprowadzili do szkoły szpiegostwo i forytują specjalnie te dzieci, które wykonywują posługi w ich prywatnym mieszkaniu. W zakończeniu memoriału rodzice stwierdzają, że:

„Postępowanie Gaconiów i półtoraroczna ich działalność w Brańszczyku wytworzy u wszystkich ludzi opinię, że szkoła w Brańszczyku nie wychowuje dzieci na dobrych ludzi, ale je deprawuje".

Społeczeństwo Brańszczyka i wsi okolicznych oczekuje z niecierpliwością na decyzję Ministra W. R. i O. P.

Stosunki panujące na terenie Inspektoratu w Ostrołęce winny zainteresować władze centralne.

Spłaty 14-letnie — skreślenie kar
Konwersja zobowiązań rolniczych
wobec ubezpieczalni społecznej

Minister opieki społecznej wydał zarządzenie o ulgach dla rolników z tytułu ich prywatno-prawnych zobowiązań wobec instytucji ubezpieczeń społecznych.

Instytucje ubezpieczeń społecznych rozłożą rolnikom spłatę długów zaciągniętych przed 1 lipca 1932 r. na okres nie krótszy niż lat 14 przy czym do dnia 1 grudnia 1938 r. zawiesza się całkowicie spłatę dłużnego kapitału.

Poza tym zarządzenie przewiduje obniżenie oprocentowania za czas od 1 lipca 1932 r. po dzień 30 czerwca 1940 r. do wysokości 4 i pół procent rocznie oraz skreślenie wszelkich odsetek karnych kar umownych i odsetek od odsetek.

Ulgi w zakresie oprocentowania będą stosowane również do dłużników, którzy już zapłacili wyższe odsetki bądź odsetki karne od kary umownej. Ulgi odnoszą się także do współzobowiązanych.

CENTRALNY ZWIĄZEK DETALICZNEGO KUPIECTWA CHRZEŚCIJAŃSKIEGO R. P.

KARTA WSTĘPU

NA VIII KIERMASZ KUPIECKI

upoważnia do zwiedzenia VIII KIERMASZU KUPIECKIEGO w Resursie Obywatelskiej (Krakowskie Przedmieście 64)

w dniach 23 — 28 listopada 1936 r. w godz. 9 — 22

Z sali koncertowej

Triumf „Harnasi" Szymanowskiego
na II koncercie Orkiestry Polskiego Radia w sali Domu Katolickiego

„Harnasie" (pierwotny tytuł tego dzieła brzmiał: „Janosik" lub „Zbójnicy") powstały zaledwie parę lat temu, podczas dłuższego pobytu Szymanowskiego w Zakopanem. Dzisiaj dzieło to już zdobyło sobie przebojem rozgłos europejski, u nas w kraju zaś porywa nawet szerokie masy publiczności niezbyt muzykalnej, jak to miało miejsce w Krakowie na Wawelu. Sekret żywiołowego powodzenia „Harnasiów" leży we względnej dostępności tej muzyki dla tłumu, dzięki umiejętnemu wyzyskaniu przez Szymanowskiego wszystkich najpiękniejszych i najpopularniejszych pieśni góralskich. Szymanowski dał się niejako przeniknąć poezji góralskiej muzyki, potrafił ją całkowicie wchłonąć i zasymilować. Folklor góralski stopił się razem z indywidualnością kompozytora w jedną nierozłączną całość, w rezultacie czego powstało dzieło, będące w równej mierze syntezą góralszczyzny jak i twórczości Szymanowskiego. „Harnasie" pozostaną zawsze genialnym wzorem artystycznej stylizacji folkloru tatrzańskiego i wczucia się w rdzenne cechy charakteru górali. Szymanowski dokonał tego, co próżno usiłował uczynić jeszcze Moniuszko (w „Halce") i na co nie umiał się zdobyć Karłowicz: wystawił żywy pomnik góralszczyźnie.

Epopea góralskiej muzyki została zrealizowana przez Szymanowskiego w sposób niebywale mistrzowski i przystrojona w szatę orkiestrową tak barwną, jak jaskrawy strój legendarnych harnasiów. Szymanowski dozuje doświadczoną ręką napięcie dynamiczne, to też w chwili, gdy następuje efekt kulminacyjny — okrzyk całego chóru — wywiera on wrażenie równie wspaniałe, jak wstrząsające. Wydaje się wówczas, że to prawdziwi harnasie, ożywieni magiczną potęgą czarów Szymanowskiego, wdarli się na salę koncertową i zawładnęli słuchaczami. Cudowny śpiew oddalającego się samotnego górala, którym kończy się arcydzieło Szymanowskiego, pozostawia całą salę zamarłą, jakby zahypnotyzowaną przeżytymi wrażeniami. Dopiero po dobrej chwili zaczyna się budzić w publiczności świadomość rzeczywistości.

Żywiołowy sukces „Harnasiów" Szymanowskiego jest w wielkim stopniu zasługą znakomitego wykonania, stojącego na najwyższym poziomie doskonałości artystycznej. Kongenialnym odtwórcom tego historycznego już niemal dzieła należy się wyjątkowa, specjalna pochwała i słowa szczególnego uznania. Zarówno obecne I wykonanie „Harnasiów" w całości w Warszawie, jak i poprzednie na Wawelu zostało zapisane w pamięci wszystkich muzyków jako jedno z najwznioślejszych przeżyć artystycznych ostatnich czasów.

Wobec wielkości i blasku świetności „Harnasiów" przybladły inne utwory, umieszczone w programie tego koncertu, jak Wariacje „Big Ben" E. Tocha, koncert fortepianowy Franciszka Lessla, kompozytora polskiego z przełomu 18-go i 19-go wieku oraz Suita orkiestrowa z opery „Mieszczanin Szlachcicem" R. Straussa.

Michał Kondracki.

Sprawa sędziego Jungwica
Sprostowanie urzędowe

Prezes Sądu Okręgowego w Warszawie nadsyła nam następujące sprostowanie:

„W związku z wiadomością p. t. „W dobie zmian w sądownictwie. Warto przypomnić sprawę sędziego Jungwica" (A. B. C. — Nowiny Codzienne Nr. 299 z dn. 18. X. 1936 r.) prostuję, iż nieprawdą jest jakoby skarga wszystkich adwokatów otwockich, wniesiona do Prezesa Sądu Okręgowego w Warszawie, na sędziego Jungwica leżała w ciągu kilkunastu miesięcy pod suknem, natomiast prawdą jest, że w dn. 16. IV. 1935 r. wpłynęła do Prezesa Sądu Okręgowego w Warszawie skarga na sędziego Jungwica, podpisana przez adwokatów z Otwocka, której zarzuty były przedmiotem niezwłocznego dochodzenia. Przeprowadzone dochodzenie w tej sprawie nie dało jednakże jakichkolwiek podstaw do wydania dalszych zarządzeń. Nieprawdą jest również, że jeden z adwokatów oświadczył władzom sądowym, że był autorem notatki w Warszawskim Dzienniku Narodowym z lipca r. ub. w sprawie sędziego Jungwica, natomiast prawdą jest, że jeden z adwokatów otwockich w maju r. ub. wniósł do Prezesa Sądu Okręgowego w Warszawie skargę na sędziego Jungwica o treści odpowiadającej notatce, zamieszczonej w Warszawskim Dzienniku Narodowym z dn. 17. VII. 1935 r. Wymieniony adwokat w wyniku dochodzenia pismem z dnia 4. VI. 1936 r. Nr. Prez. 876 pf./35 powiadomiony został o wynikach dochodzenia, zresztą negatywnych w odniesieniu do jego skargi.

Prezes Sądu Okręgowego w Warszawie (—) T. Kamieński.

Warszawa, dnia 27 października 1936 r."

Prezes Sądu (—) T. Kamieński

PALTA
gotowe i na zamówienie
St. Czapiński
Marszałkowska 145

Koncert w Filharmonii
na Dom Katolicki w żydowskiej dzielnicy

W niedzielę 22 listopada o godz. 3 pp. odbędzie się w Filharmonii Warszawskiej koncert, z którego dochód przeznaczony jest na budowę Domu Katolickiego przy kościele św. Augustyna (ul. Nowolipie 48). Dom ten ma stać się ośrodkiem pracy oświatowej i społecznej dla ludności chrześcijańskiej tej części miasta. Budowę prowadzi proboszcz miejscowej parafii, ks. kan. F. Garncarek wespół z powołanym specjalnie do życia Komitetem Budowy. Mury zostały już wysoko wydźwignięte do góry, trzeba je nakryć dachem przed zbliżającą się zimą, a pieniędzy na to brak.

Mieszkańcy tej dzielnicy to przeważnie ludzi ubodzy, więc Komitet odwołuje się do całej katolickiej Warszawy z prośbą o pomoc.

Z uwagi na to, że ludność tej dzielnicy, posiadającej największe skupienie żydów, jest narażona znacznie bardziej niż ludność innych dzielnic miasta na propagandę komunistyczną, należy jak najenergiczniej poprzeć wysiłki ks. Garncarka.

„Na swojską nutę"
Lekka audycja w radio

W sobotę dnia 21. 11. o godz. 19.30 nadaje Rozgłośnia Lwowska na wszystkie stacje Polskiego Radia lekką audycję muzyczną, poświęconą polskiej muzyce ludowej i melodiom ludowym w artystycznym opracowaniu. W audycji weźmie udział laureatka międzynarodowego konkursu wiedeńskiego, Waleria Jędrzejewska, orkiestra mandolinistów „Hejnał" i zespół revellersów „Wesoła Piątka", który śpiewać będzie m. in. pieśni St. Niewiadomskiego. Pieśni te wykonywane po raz pierwszy w układzie na zespół revellersów przez „Wesołą Piątkę" spotkały się z dużym uznaniem przed dwoma laty.

W.-prezydent „czerwonego" Piotrkowa
nie traci tupetu

Na posiedzeniu rady miejskiej dnia 18 b. m. skazany na rok więzienia wiceprezydent m. Piotrkowa Wł. Uzięblo, nie tylko był obecny na sali obrad, ale początkowo miał zamiar przewodniczyć obradom. Widocznie jednak zorientował się co do zdecydowanego nastroju nie „czerwonych" członków rady, ponieważ po odczytaniu sprawozdania komisji budżetowej, przewodnictwo objął drugi wiceprezydent, B. Jabłoński.

Jak wiadomo, Uzięblo skazany został dnia 12 b. m. na rok więzienia za zorganizowanie zajść dnia 27-go maja b. r. podczas obchodu Stronnictwa Narodowego w Piotrkowie.

Narodowcy rozpędzili zebranie
hitlerowców w Inowrocławiu

Donoszą z Inowrocławia, że w miejscowym hotelu „Basta" odbyć się miało zebranie „Jungdeutschepartei", na które przybyło około 250 osób. Przed rozpoczęciem obrad na salę wkroczyła grupa młodzieży narodowej w ilości około 30 osób, która po odśpiewaniu hymnu narodowego i pieśni bojowej usunęła wszystkich hitlerowców z sali.

Jednocześnie przy nieustannych okrzykach: „Nie damy Gdańska!" — Niech żyje polski Gdańsk! — zerwano hitlerowski transparent oraz odznaki „Jungdeutschepartei". Transparent ten i oznaki młodzież spaliła przed hotelem, wznosząc okrzyki na cześć armii narodowej.

Powstała w Poznaniu
Pierwsza Kasa Bezprocentowa

Władze wojewódzkie zarejestrowały w Poznaniu stowarzyszenie p. n. „Kasa Bezprocentowego Kredytu dla Rzemiosła Chrześcijańskiego". Na czele zarządu kasy stoją p. Ignacy Knopiński, starszy cechu rzeźnicko-wędliniarskiego oraz znani z działalności społecznej i narodowej pp. radca Ksawery Gadebusch, radca A. Trawiński i Henryk Kruk, prezes poznańskiego Koła Związku Polskiego i członek zarządu najpoważniejszej organizacji kupieckiej Zrzeszenia Kupców Chrześcijan.

Statut kasy przewiduje podział członków na zwyczajnych, którymi mogą być tylko rzemieślnicy, oraz wspierający. Zarząd kasy zamierza rozwinąć szeroką propagandę wśród rzemieślników i społeczeństwa za zgromadzeniem potrzebnych funduszy.

Sytuacja rzemiosła w Wielkopolsce jest ciężka z uwagi na przepełnienie w poszczególnych zawodach oraz konkurencję ze strony nielegalnego przeważnie żydowskiego rzemiosła. Pomoc finansowa nawet w skromnych ramach może wiele ulżyć doli rzemiosła i przyczynić się do ułatwienia akcji przesiedleńczej rzemieślników do zażydzonych miast i miasteczek Polski środkowej i Kresów. (h. s.)

42 tysiące „zlikwidowanych" księży
Odezwa niemieckiego komitetu „Pro Deo"
Albo Bogu, albo szatanowi

Niemiecki komitet „Pro Deo" (ZZa Boga) ogłosił ostatnio następującą skargę:

„„Bezbożny bolszewizm podjął nowy atak. Na rozkaz Moskwy morduje się w Hiszpanii okrutnie niezliczonych chrześcijan z powodu ich wiary. Dzień po dniu wznoszą się ku niebu płomienie pożarów zburzonych kościołów i klasztorów. Nie starcza bolszewizmowi tej szóstej części świata, którą od 19 lat terroryzuje. Teraz znów atakuje. W nowym kraju Boga chcą zdetronizować, ludzi wtrącić w nędzę i cierpienia! I gdy morduje w Hiszpanii, zaostrza jednocześnie terror przeciw ostatniej resztce chrześcijaństwa w Sowietach. Przeszło 42 tysiące duchownych zostało, według własnych relacji Sowietów, „zlikwidowanych", tysiące świątyń zwalonych, spustoszonych i zbeszczeszczonych...

W tej godzinie jest obowiązkiem całego chrześcijaństwa, wytężyć w oporze wszystkie siły, aby bolszewickiemu bezbożnictwu przeciwstawić tamę niezachwianą. Idzie o walkę światłości z ciemnością, walkę życia z siłami zniszczenia. Trzeba kontroli nad samym sobą. Trzeba własne szeregi oczyścić z tych, którzy otwarcie lub w ukryciu paktują z wrogiem, którzy w głębokim zaślepieniu usiłują odnaleźć paralelę między wiarą chrześcijańską i komunizmem. Nie można służyć Bogu i szatanowi! Wzywamy do jasnej decyzji, do zdecydowanego oporu. Atak sił ciemności musi rozbić się o niezachwianą wolę całego chrześcijaństwa!"

„Precz z uzurpatorami!"
Tajną drukarnię antykomunistyczną
wykryto pod Moskwą

W Czerkisowie, maleńkiej stacji pod Moskwą, wykryto tajną drukarnię, która przez kilka miesięcy wydrukowała wiele proklamacji i ulotek o charakterze antykomunistycznym. Drukarenka znajdowała się na strychu domu jednego z członków partii komunistycznej. Odezwy demaskowały władze sowieckie i ich porażki na terenie międzynarodowym i wewnętrznym. Nawoływania do walki o wolną Rosję, „Precz z uzurpatorami!". „Nas oszukują!" — oto zasadnicze tematy agitacyjnych broszurek, wykrytych w tej drukarence.

A B C sportowe

Puchar Europy odwołany
Cracovia zaproszona do Pragi

Międzynarodowy turniej hokejowy o puchar Europy z udziałem Cracovii został definitywnie odwołany. Powodem odwołania turnieju jest stanowisko Austriackiego związku hokejowego, który odmówił zgody na udział wiedeńskich drużyn w turnieju z powodu kolizji terminów mistrzostw okręgowych Austrii z terminami rozgrywek pucharowych.

W zamian za ten turniej Praskie sfery hokejowe proponują Cracovii przyjazd do Pragi na dwa mecze w dniach 2 i 3 grudnia r. b. Pierwszego dnia Cracovia walczyłaby z drużyną L. T. C. Praha, a drugiego dnia ze Spartą. Cracovia nie dała jeszcze odpowiedzi na propozycję czeskiego związku hokejowego.

Popyt na piłkarzy polskich
Olympique Lillois „zakupuje" 3-go Polaka

Znany polski gracz emigracyjny Spella zakupiony został ostatnio przez jedną z najlepszych francuskich drużyn zawodowych, Olympique Lillois, który wraz z klubem Racing (Strasburg) posiada w r. b. największe szanse na zdobycie mistrzostwa Francji.

Jest to już trzeci z kolei Polak, który grać będzie w Olympique Lillois, gdyż klub ten zakupił nadto polskich graczy Woźniaka i Walczaka.

Podkreślić należy, że wymienieni trzej piłkarze grali uprzednio w klubach polskich i w reprezentacji emigracji naszej występowali niejednokrotnie przeciwko naszym drużynom ligowym które bawiły we Francji.

Kronika sportowa

ZASZCZYTNE WYRÓŻNIENIE

W związku z wprowadzonym premiowaniem zawodników lekkoatletycznych, Zarząd P. Z. L. A. przyznał, na zasadzie wyników ubiegłego sezonu, prawo do noszenia dwóch kółek olimpijskich na koszulkach następującym zawodnikom:

Walasiewiczównie, Nowackiej, Wajsównie, Cejzikowej, Kwaśniewskiej, Zasiomie, Siwakowi, Biniakowskiemu, Kucharskiemu, Gąsowskiemu, Noji, Gancarzowi, Bieregowemu, Hawczykowi, Hoffmanowi, Sznajdrowi, Klemczakowi, Morończykowi, Luckhauzowi, Heliaszowi, Gierutcie, Siedleckiemu, Lokajskiemu i Turczykowi

———000———

Wyniki gonitw
z dnia 19 listopada

GON. 1. Dyst. 1100 m. Nagr. 2500 zł. 1) Genewa, ż. Kusznieruk, 2) Dumka (16). Wygr. w 1 m. 12 s. dowolnie. Tot. 6 zł

GON. 2. Dyst. 1300 m. Nagr. 1000 zł. 1) Bessemera, j. Gulyas, 2) Aurora III (52,5), 3) Indolence (72,5) i Kartagina (13,5), 5) Thalia (174,5), 6) Ormianka (33). Wyc. Hebe II. Wygr. w 1 m. 28 s. łatwo o 4 dł. Tot. 11,50, franc. 8 i 16,50 zł.

GON. 3. Dyst. 1600 m. Nagr. 800 zł. 1) Foryś j. Wachowiak, 2) Muriel (7), 3) Lakme (34), 4) Labor (29). Wygr. w 1 m. 51,5 s. łatwo o 10 dł. Tot. 37, franc. 9 i 6 zł.

GON. 4. Dyst. 1100 m. Nagr. 1200 zł. 1) Avila, ż. Stasiak, 2) Ikaria (33), 3) Tabarin (24,5), 4) Pumpernikel (58,5), 5) Korazon (27,5). Wyc.: Marine, Liktor, Ivresse. Wygr. w 1 m. 11,5 s. łatwo o 1 dł. Tot. 9,50, franc. 7 i 9 zł.

GON. 5. Dyst. 2100 m. Nagr. 1200 zł. 1) Magnes, ż. Stasiak, 2) Hassan Bey (39), 3) Ibicus (1,5), 4) Pirandello (35)ż 5) Orion (25), 6) Valdivia (118), 7) Papryka (302,50). Wyc.: Lumen, Incydent i Głusza. Wygr. w 2 m. 25 s. w walce o 1 dł. Tot. 29, franc. 7,50, 7,50 i 6,50 zł.

GON. 6. Dyst. 1100 m. Nagr. 1000 zł. 1) Sirdaropol, j. Lewandowski, 2) Judica (25), 3) Ignis (37), 4) Bagheretta (28,5), 5) Navarra II (183,5), 6) Arkadia (174), 7) Trzask (22,5). Wyc. Hessia i Panama. Wygr. w 1 m. 14 s. łatwo o 7 dł. Tot. 13,50, franc. 6, 8,50 i 8 zł.

GON. 7. Dyst 1600 m. Nagr. 1800 zł. 1) Latona, ż. Stasiak, 2) Galahad (26,50), 3) Gilza (24,5), 4) Markietanka (28,5), 5) Łaps (140,5), 6) Lumen (131). Wyc. Głusza i Voleur. Wygr. w 1 m. 50,5 s. łatwo o 4 dł. Tot. 9,50, franc. 7,50 i 11,50 zł.

GON. 8. Dyst. 1600 m. Nagr. 800 zł. 1) Hebe II. j. Kłoszewski, 2) Hulanka II (33), 3) Ahi (19), 4) Anielka (34,5), 5) Helenka (36). Wyc. Bessemera. Wygr. w 1 m. 53 s. łatwo o 5 dł. Tot. 11, franc. 7,50 i 12 zł.

LISTOPAD

21

SOBOTA

SŁOŃCE	
wschód	zachód
7—7	15—.7
KSIĘŻYC	
wschód	zachód
[illegible]—52	22—46
Dnia	Ubyło
8—30	8—17

Dziś Ofiar. N. M. P.
Jutro św. Cecylii.

TEATRY

WIELKI: „Carmen" z Hupertową, Gruszczyńskim i Czaplickim. W niedzielę o godz. 12-ej przedstawienie dla dzieci, o godz. 15.30 „Straszny dwór", o godz. 20-ej „Dzwony z Kornewilu".

NARODOWY: Dziś molierowski „Skąpiec" z Solskim. Jutro o godz. 15.30 „Sprawy rodzinne", o godz. 20-ej „Wesele" Wyspiańskiego.
schem i innymi. jutro o godz. 15.30 i 20-ej „Dowód osobisty".
Wysockiej. W niedzielę o godz. 16-ej „Ćwiartka papieru" Sardou.
kim i in. Jutro o godz. 15.30 po raz 174-ty „Żołnierz i bohater". W próbach sztuka Iwaszkiewicza „Lato w Nohant".

NOWY: Codziennie błyskotliwa i dowcipna komedia Pawlikowskiej „Dowód osobisty" z Ćwiklińską, Dulębą, Gorczyńską, Damięckim, Fritschem i innymi.

LETNI: Codzienna komedia Stokesa „Złoty wieniec" z popisową rolą Wysockiej.

POLSKI: Co wieczór widowisko dickensowskie „Klub Pikwicka" z Zelwerowiczem na czele 45-osobowego zespołu. W próbach „Sułkowski" Żeromskiego.

MAŁY: Codziennie komedia Egana „Zwycięska płeć" z Romanówną, Piaskowską, Ziembińskim, Gorliczkim i in. W próbach sztuka Iwaszkiewicza „Lato w Nohant".

KAMERALNY: Codziennie o godz. 20-ej „Wróble gniazdo" z Grywińską, Grudzińską i Adwentowiczem. Jutro o godz. 16-ej po raz 225 znakomita „Matura".

CYRULIK WARSZAWSKI: Ostatnie dni „Kariery Alfa - Omega". Wkrótce premiera komedii muz. „Król z parasolem" z Junoszą - Stępowskim.

STOŁECZNY TEATR POWSZECHNY: Dziś przy ul. Mylnarskiej 2, widowisko „O roku ów" w opracowaniu E. Poredy z il. muz.

OPERETKA PRZY UL. KAROWEJ. Teatr nieczynny. W próbach „Zakochana królowa".

TEATR 13 RZĘDÓW: Codziennie o godz. 7.15 i 9.45 program inauguracyjny „Mira i satyra" pióra Światopełk-Karpińskiego i Janusza Minkiewicza.

ATENEUM: Codziennie o godz. 20 „Szkoła żon" Moliera z Jaraczem. W próbach aktualna komedia Birabeau „Woźny i minister".

TEATR 8.15: Dziś inauguracyjna premiera komedii muz. „Gaby" z Lucyną Szczepańską, Olą Obarską, Laskowskim, Rakowieckich i in. Reżyseria W. Zdzitowieckiego.

MALICKIEJ: Co wieczór o godz. 20-ej „Profesja pani Warren" z Malicką. Wkrótce premiera „Zamieszania" z Benitą.

STUDIO: (teatr rosyjski) (Nowy Świat Nr. 19): O godz. 20-ej komedia Ostrowskiego „Kruk krukowi oka nie wykole".

SZOPKA POLITYCZNA: (Ziemiańska, Mazowiecka 12 na górce): Codziennie o godz. 20.45 szopka p. t. „Ale o tym sza...!"

REDUTA (Teatr szkolny): W niedzielę o godz. 12-ej w Ateneum (Czerwonego Krzyża 20) „Podanie o Płaszcie".

CYRK: Codziennie o godz. 20.15 jubileuszowy program otwarcia. We wtorki, środy soboty i święta 2 przedstawienia o godz. 16.30 i 20.15.

RADIO

SOBOTA, 21 LISTOPADA.

6.30 Kiedy ranne wstają zorze". 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.25 „Parę informacyj". 7.30 Muzyka (pł.). 8.00 Audycja dla szkół. 11.30 Audycja dla szkół: „Śpiewajmy piosenki". 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Koncert w wyk. zespołu „Almar i Otten" z udziałem 2 fortepianów. 12.40 „Skrzynka rolnicza" — 14.30 Teatr Wyobraźni dla dzieci: „Emil i detektywi" — słuchowisko dla dzieci starszych. 15.00 Wiadomości gospodarcze. 15.15 Orkiestra Marka Webera i Ryszard Crooks — tenor (płyty). 16.00 „Nasz program". 16.10 „Życie kulturalne stolicy". 16.15 Koncert orkiestry wileńskiej. 17.00 Koncert solistów. Wykonawcy: Flora Czarnocka — fortepian Marian Iarno — śpiew. 17.50 „Przegląd wydawnictw" 18.00 Pogad. aktualna. 18.10 Wiadomości sportowe. 18.20 Koncert reklamowy. 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 Audycja dla Polaków zagranicą: „O koloniach dla Polski". 19.30 „Na swojską nutę" —lekka audycja muzyczna w wykonaniu: Walerii Jędrzejowskiej, Wesołej „Piątki", orkiestry mandolinistów „Hejnał" i konferansiera (ze Lwowa). 20.30 Nowości literackie. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Koncert w wyk. Ork. Symf. P. R. z udziałem Sławy Orłowskiej (śpiew). 22.00 „Kukułka Wileńska": „W kawiarni „Pod kukułką". 22.30 Muzyka taneczna (pł.).

Niedziela, 22 listopada

8.00 Sygnał czasu i pieśni „Pod Twoją obronę". 8.03 „Audycja dla wsi": 1. „Gazetka rolnicza". 2. Muzyka (płyty). 3. „Nasze piaski i ich potrzeby nawozowe" — pogadanka. 4. Muzyka (płyty). 9.00 Transmisja nabożeństwa z kościoła św. Krzyża w Warszawie. Kazanie wygł. ks. prof. Bronisław Pągowski. Chóry Archidiecezji Warszawskiej, zrzeszone pod protektoratym Związku Polskich Organistów i chórmistrzów wykonają mszę „Misericors Dominus" ks. dr. Józefa Orszulika Koncert rozrywkowy z udziałem Janusza Popławskiego (pł.). 1.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Poranek muzyczny (z Poznania). 14.00 Reportaż z portu gdyńskiego. 14.30 „1000 taktów muzyki". 15.30 „Audycja dla wsi": 1. „Jak doszedłem do dobrej łąki" — pogadanka. 2. „Przegląd rynków produktów rolnych". 16.00 Koncert reklamowy. 16.30 **Kuranty staroświeckie: „Szkoda wąsów" — komedio - opera Ludwika Dmuszewskiego osnuta na motywach piosenek z XVIII i początku XIX wieku.** 17.10 „Podwieczorek przy mikrofonie" — transmisja z sali restauracyjnej hotelu „Bristol". 19.00 Roman Palester: Fragmenty z „Godów weselnych" (transmisja z Londynu). 19.30 „Przebłyski idei kolonialnej w naszej literaturze", szkic literacki. 19.45 Muzyka salonowa (pł.). 20.40 Przegląd polityczny. 21.00 „Na wesołej lwowskiej fali" p. t. „Czy jest coś dla panny Anieli?". 21.30 Wiadomości sportowe ze wszystkich Rozgłośni P. R. 21.50 Koncert w wykonaniu orkiestry Marynarki Wojennej (z Gdyni przez Toruń). 2.35 Muzyka taneczna (pl.).

TEATR „8.15" (Śniadeckich 5) dziś otwarcie sezonu — komedia muzyczna Grüna „Gaby" z Lucyną Szczepańską w tyt. roli. W tej głośnej wiedeńskiej nowości, wyreżyserowanej przez W. Zdzitowieckiego, udz. biorą: pp. Olga Obarska, Helena Zarembina, St. Laskowski, Zb. Rakowiecki, J. Olgierd, J. Klimaszewski, J. Welin, W. Szpinger, na czele zespołu. Tańce ukł. Rada, dyryguje A. Schütz, dekoracje Zb. Jaworowskiego.
Jutro i codziennie „Gaby".
anb ą—c rshdul etaoin n nnnn

Pełna tabela loterii

2-gi dzień ciągnienia II-ej klasy 37-ej Loterii Państwowej

I i II ciągnienie

Główne wygrane

10.000 zł.: 22272 38699
2.000 zł.: 6059 75864 183889
Po zł. 1000: 102938 105395
Po 500 zł.: 13381 19004 31031 .6999 77636 99319
Po zł. 400: 1425 21057 3195. .2894 93810 94941 95972 11456. .18472 137824 179893
Po zł. 250: 25195 29988 4102. .5202 48324 50075 53062 6103. .7722 87813 101992 10557. .06747 169635 185156 122.460 .23203
Po zł. 200: 8910 22254 23069 .7785 34284 39502 53675 67013 .4430 99738 101083 102569

WIELE WYGRANYCH pada w Kol. DZIERŻANOWSKIEGO
Warszawa, Nowy-Świat 64, Gniezno Chrobrego 2

.04425 110349 114713 116037 .19261 119634 121206 139077 .38283 139125 140738 148964 .49731 158599 165741 167816 .70083 171205 171130 171455 182317 184646 188767

Wygrane po 150 zł.

550 1046 941 2665 775 915 3075 107 89 435 41 51 555 907 4117 22. 102 475 580 554 5541 588 6016 309 477 7401 743 8509 9403 642 50 504 .01 76 10303 924 11703 12301 64 [illegible] 40264 74 616 41426 710 877 42513 [illegible] 9 547 604 95.

80156 281 307 81745 82077 97 10. 08 754 83574 84431 784 85225 341 .37 818 26 86191 356 654 84 87348 .22 961 90108 640 92162 968 93049 .9 523 905 94072 148 95465 543 37 .18 43 890 96357 97124 63 651 99612 .99 100137 741 989 101181 319 482 .02434 559 618 992 103176 90 336 .45 52 970 104731 837 105207 832 .26 106041 513 107039 562 880 920 .9 108759 109785 110472 729 844 .23 111585 112282 407 113679 839.

114351 115090 229 568 765 83 117931 118633 119231 695 757 120559 .310 121329 410 122017 131 791 123338 .20 124008 455 67 578 862 945 125263 126387 127130 231 128045 686 743 129783 131036 238 441 709 132118 .0 300 648 133236 53 394 135601 706 11 136478 897 95 99 137058 499 138081 507 833 139058 77 277 947 14094. 141775 142385 621 842 143335 791 802 144753 145303 972 146454 14729. 382 148128 404 990 149198 487 52. 150888 151472

152291 398 845 979 153524 842 .4 154647 155284 156085 136 55. 715 952 77 157345 1581.1 224 51 159396 535 92. 160127 847 16114. 289 499 609 831 929 162182 80 164299 800 165550 663 914 163131 328 594 616 167019 52 107 58. 169561 99. 170452 9. 171158 57. 172238 644 173008 93 245 69 9. 566 99 174418 828 175811 17601. 168 916 38 177248 650 178866 179049 180018 62 181116 41 182448 183023 103 94 338 184460 185064 807 186075 187456 189645 190161 701 33 191937 192012 145 705 28 193181 737 823 194899 54 908

Wygrane po 50 zł.

74 581 717 1367 917 2174 611 3068 275 335 418 16 598 688 4029 268 386 434 736 831 5145 246 310 649 994 6458 712 7004 574 628 724 8176 9050 312 87 690 702 81 10090 427 36 614 11895 12899 13176 14085 237 59 740 15000 124 57 314 99 415 873 16039 337 568 17260 621 987 18394 410 864 19102 317 651 20068 312 849 21607 22032 33 199 296 568 23472 541 838 42 24220 618 964 25045 54 204 343 53 424 588 675 768 818 26366 732 [illegible]

80326 412 537 945 81089 120 344 951 82829 671 803 83264 358 452 642 84410 85361 683 852 67 87802 88219 989 89961 90027 230 600 729 91546 620 988 92911 93965 94222 317 38 947 94 95596 754 96095 298 724 97159 593 864 901 98348 493 99123 755 867 100263 510 867 937 101903 102038 46 111 603 835 103133 39 411 801 67 104485 525 27 710 814 50 86 105066 177 543 73 677 106032 34 251 68 99 458 638 97 873 93 988 107326 925 108383 109065 105 299 110042 376 401 906 111065 399 92 559 989 112285 618 26 113703 37 806 65 75 964.

114099 210 444 62 539 846 115224 433 599 116088 136 780 88 117310 445 397 118229 578 119143 244 405 741 120006 333 423 533 664 795 121508 122220 32 96 692 881 992 123024 124037 64 133 88 267 938 125736 127753 128136 478 570 730 864 129071 376 411 69 532 650 80 130205 22 310 131237 333 746 61 972 132085 200 744 867 938 133032 417 502 659 134238 365 135674 72 538 84 136 125 222 805 90 137021 39 565 713 35 860 979 138137 47 306 773 99 931 55 139090 700 12 140347 416 29 735 966 141199 266 393 817 37 142268 305 417 26 27 759 70 75 143299 486 521 618 53 144076 81 100 815 145490 146096 166 295 147443 568 941 148027 568 783 149013 830 150058 379 866 959 151279 747

152200 13 477 661 71 898 997 153396 568 155069 901 15609. 164 387 483 765 157017 182 240 403 512 964 158247 435 159399 698

160151 339 489 547 161035 70 136 587 729 39 162102 80 729 163286 430 967 164010 58 128 456 597 165022 242 336 406 538 857 166790 9 5 167234 878 937 168120 238 487 546 169040 297 455 59 552 170101 23 65 171191 260 386 812 950 172387 465 626 863 173127 36 93 512 845 174484 528 621 742 096 175138 404 704 62 884 176193 725 29 177026 173 326 871 178089 387 461 556 758 91 179767 180190 183 181.97 583 695 888 182285 545 647 744 57 94 183083 843 184234 615 770 185411 186134 69 282 375 896 187348 4822 541 188024 579 189068 506 877

190171 222 301 32 417 88 197048 135 .0 90 615 192 833 193183 413 731 194249 507 36 66 731 833 64 915

III ciągnienie

Wygrane po 50 zł.

570 1170 395 422 2967 3063 359 594 19 906 4299 312 6944 57 7012 615 .298 914 9329 987 10144 388 11025 933 2233 652 814 14534 881 15020 698

16046 17360 744 998 18796 19080 .091 21247 416 782 86 526 22477 982 23092 286 24332 2504 319 641 841 26079 204 834 92 27649 838 28098 29077 105 751 31228 32029 34209 35213 36 126 37556 84 788 945

38753 39433 625 40157 41780 83 43443 527 633 44022 296 891 45688 700 46111 397 841 47198 697 48842 49 650 50220 386 51041 54297 55705 56859 57935 58031 232 59045 247 449 579 60290 6178 62690 779 65131 944 67107 39 608 68 255 346 836 63 69251 439 .59 70260 65 366 71029 380 72625 34 73037 442 831 74024 511 69 86 666 75247 464 78961 79017 591 82165 83029 475 84925 86866 87350 550 91818 92074 93100 81 285 567 616 94343 95461 96230 434 60 938 98422 620 99104 388 699.

100086 666 806 16 101056 102708 78 843 104089 565 105391 986 106296 107396 587 669 704 108139 270 335 407 824 110005 111361 504 112640 113646 866 114419 118798 119068 120384 121673 122670 124104 540 125083 270 875 966 126337 891 128803 129124 869 130792 131255 934 132748 133680 134550 135229 383 450 137133 277 444 657 138471 139507 141770 920 142705 143112 87 285 851 61 80 144752 841 145056 156 979 146393 455 532 75 147404 148835 149069 764

152106 648 154184 316 155316 438 65 156385 157455 159307 663 160200 161732 164307 55 548 839 166348 453 796 167390 630 58 168055 169236 912 170547 560 171179 172007 340 937 80 174043 216 175082 383 176101 770 177127 303 56 179980 180627 718 856 181507 182405 184956 185762 186423 845 187139 49. 523 877 188586 189766 190473 191478 192076 194226 709.

Wygrane po 150 zł.

379 1340 806 2712 867 97 3317 5919 7471 10552 883 11042 13465 563 688 782 14477 16092 507 18836 19570 20029 277 450 907 21740 23011 108 24682 27284 749 28035 715 29109 70 257 31 541 54 32114 451 810 33069 186 261 34738 966 35487 723 37706 38606 [illegible] 44193 [illegible] 50171 [illegible] 56687 [illegible] 712 [illegible] 4 402 [illegible] 4 629 [illegible] 980 [illegible] 86192 [illegible] 90938 [illegible] 96730 [illegible] 8 924 99014 246 721 100140 719 101597 [illegible] 3 933 103547 822 105190 387 596 109320 110019 111813 573 738 112755 113014 [illegible] 2 923 [illegible] 122923 [illegible] 570 [illegible] 402 130055 131158 132559 673 133197 [illegible] 141430 [illegible] 144176 145503 146880 147488 148969. 150639 41 804 151179 152732 952 153154 886 154566 155238 956 156391 854 159264 562 711 160088 164602 994 165176 227 817 168509 792 169843 170145 419 944 171482 172607 818 947 54 173159 763 174818 175901 29 177993 178444 588 802 181 332 182385 184673 185672 939 186987 187599 813 188567 191626 192305 193544 626 69 194278.

IV ciągnienie

Główne wygrane

Dzienna wygrana zł. 25.000 na nr. 172838.

Zł. 10.000 nr. 22447 94929

Zł. 5.000 nr. 30267 45394 117175

Zł. 2.000 nr. 48358 122336

Zł. 1.000 nr. 445 51084 78074 94976 76178 79330 67693 99963 153977 187077 185264 126074

Zł. 500 nr. 34741 101567 108093 118161 130142 144843

Zł. 400 nr. 1593 5693 18268 21683 29385 47753 58216 60733 95007 183389 183883 193135

Zł. 250 nr. 8474 10749 20285 22397 42033 68248 68365 74490 75699 83854 97578 110869 124789 133970 164449 165192 168806 174788 179225 192151 194360 194539

Zł. 200 nr. 8221 13444 22047 40181 40587 40613 46327 57112 63385 66306 70761 79723 87174 88756 91108 9451 94968 95169 103563 129181 134975 138017 138934 145335 147071 152472 154794 160634 163267 177609 184239.

Wygrane po 50 zł.

438 690 1548 86 621 942 2056 190 3895 4104 53 874 903 5455 6045 824 7336 460 8227 326 11831 907 41 12159 738 958 13070 547 643 14153 297 615 868 986 15236 40 735 77 16050 526 676 18235 361 19153 719 20024 289 21808 22875 23120 24660 70 25657 26232 761 848 941 27576 631 812 28089 29075 239 31388 33179 310 455 624 35427 658 37259 726 38303 39051

40310 17 41337 489 43437 44179 555 45782 46089 563 47054 734 48043 321 506 23 27 641 922 49291 370 521 50267 974 51951 25484 889 55441 751 57354 59679 62181 256 704 63041 696 65716 66408 562 989 67031 69 68358 676 69910 70171 748 941 71457 72693 935 74941 75194 535.

Ż 77214 858 778178 407 691 80102 235 747 83511 57 84451 85148 604 778 86407 753 87325 71 89 245 433 572 90096 182 486 92379 451 49 260 774 94352 701 95136 47 509 616 98402 508 945 99028 520 100339 101569 990 103 103968 104000 878 105917 104679 105917 106499 767 826 107112 71 256 303 806 108388 622 726 109 731 110155 111213 670 13495 114282 115 056 744 117324 629 118462 807 119490 770 93 123151 686 125189 622 126752 923 46 127347 706 130140 345 131476 132731 133789 134330 536 135725 137473 611 894 951 138230 139389 140242 182 142433 744 143208 144762 869 146715 147135 689 940 148674 19792 15105

154471 895 993 155367 837 156207 157062 340 57 604 158050 640 159531 674 160014 162671 163246 473 165776 920 166022 537 169255 170111 360 76 97 681 171422 604 704 174156 99 565 175558 649 176346 465 177501 178102 427 694 179042 180311 71 181469 185186 566 726 187 043 164 515 25 999 188866 189340 190330 567 810 192250 194602

Wygrane po 150 zł.

2556 3102 569 829 4877 5627 724 35 6726 7400 8013 228 538 10457 11158 321 77 622 13089 518 14865 15690 741 91 18192 760 20707 811 21877 939 23533 26586 28516 29795

30094 31018 33190 34271 35270 36820 37953 38071 504 648 40027 235 27 656 41180 216 308 732 989 42862 43521 87 44273 493 631 982 45117 47493 48644 49282 50552 662 820 51282 617 35 53409 54112 235 55699 56033 196 235 559 57533 58590 66. 59482 83 619 60322 62282 64106 871 67810 68440 874 975 69725 94 72081 73946 74740 892.

76641 77131 780 79637 982 80076 192 181031 743 83043 96 369 84776 846 85133 283 86549 87175 532 89365 573 91902 27 94248 96289 518 97006 701 99489 105058 462 106285 753 107601 108482 109744 110338 76. 111942 112096 473 691 113323 114353 115012 646 47 117139 263 118308 119292 855 942 120524 121006 122350 512 968 123502 629 124412 604 125566 741 16312 127080 128618 129444 618 130410 131100 679 132814 135017 699 136298 483 530 137647 138387 589

140073 836 141698 142502 143731 86 145550 147812 148155 286 149462 150128 876 152287 153725 154502 92. 155939 156673 157431 160370 161122 162221 706 164000 213 166110 12 167171 483 844 93 168442 169841

170840 172631 726 823 173094 175013 176409 631 850 177046 343 178393 182415 183991 188051 856 189251 772 976 191267 893 192097 193131 194244 916 61.

Nareszcie

Odebrano Giełdzie Mięsnej prawo inkasowania podatków

Jak wiadomo, między Izbą Skarbową a Giełdą Mięsną istniała dotychczas umowa, na podstawie której **Giełda Mięsna była inkasentką podatku obrotowego od obrotów mięsem**, dokonywanych za jej pośrednictwem. Było to źródłem wielu nieporozumień i narzekań, zresztą słusznych ze strony handlujących, że potrącenia Giełdy są zbyt wysokie, znacznie przekraczające rozmiary podatków i podrażające wskutek tego cenę mięsa. Wreszcie pękła bomba! **Okazało się w aferze maklera Meppena, że inkasowanie podatków przez Giełdę Mięsną było także źródłem nadużyć, dokonywanych przez spryciarzy, którzy handlowali nadwyżkami podatkowymi, zaległościami etc., oszukując naiwnych i zarabiając na tych machinacjach wielotysięczne sumy.** W dodatku Izba Skarbowa wykryła, że **na niektórych kontach podatkowych członków Giełdy figurują bardzo poważne zaległości, sięgające niekiedy dziesiątków tysięcy złotych.**

Te okoliczności zapewne skłoniły władze skarbowe do rozwiązania dotychczasowej umowy z Giełdą Mięsną, czyli odebrania jej uprawnień do inkasowania podatków.

Jest to zmiana, której od dawna oczekiwała opinia publiczna i której domagała się niezależna prasa. Być może, jest to pierwszy krok do oczyszczenia w sposób radykalny bagna brudnych afer, które wytworzyło się dookola Giełdy Mięsnej.

Do spraw tych będziemy mieli jeszcze niejednokrotnie okazję powrócić.

Sensacyjny wniosek obrony

w sprawie o katastrofę przy ul. Freta

Proces o katastrofę przy ul. Freta 16, dobiega końca. Wczoraj sąd przesłuchał ostatnich świadków odwodowych, powołanych przez oskarżonych dr. Fiszhauta i adm. Podbora. Zbadano również kilku świadków na okoliczność powództwa cywilnego, jakie zgłosiło kilku lokatorów domu przy ul. Freta, którzy w czasie katastrofy ponieśli szkody z powodu zniszczenia rzeczy.

Gdy z kolei sąd chciał przystąpić do wysłuchania ekspertyzy biegłych inżynierów, obrońcy zakwestionowali prawo udziału w komisji biegłych dyr. Okręgowego Urzędu Inspekcji Budowlanej, Tadeusza Nowakowskiego, Zdaniem obrony, Urząd Inspekcyjny ponosi moralną odpowiedzialność za katastrofę i właściwy urzędnik, który miał pod swym nadzorem dzielnicę staromiejską powinien również znaleźć się na ławie oskarżonych pod zarzutem niedbalstwa. W tych warunkach udział w komisji biegłych przedstawiciela Inspekcji Budowlanej jest niewłaściwy.

Sąd oddalił jednak wniosek obrony, jako zgłoszony po terminie. Biegli oświadczyli, że podtrzymują opinię złożoną w toku śledztwa co do przyczyny katastrofy. Obrońcy sformułowali pod adresem inżynierów 22 pytania. Odpowiedzi na te pytania udzielą biegli za tydzień. Do tego czasu proces uległ przerwie.

Wielki pożar przy ul. Willowej

Eksplozja zbiornika benzyny

Wczoraj w czasie rozgrywania pierwszej gonitwy na torze mokotowskim miłośnicy totalizatora zaalarmowani zostali wielką łuną. Niebawem okazało się, że płonie dom przy ul. Willowej 8-10, należący do Spółdzielni Mieszkaniowej Urzędników Państwowego Banku Rolnego.

Pożar zauważono dopiero po przeszło 20 minutach, kiedy dach domu był już w płomieniach. Najpierw przybył III oddział straży ogniowej, a po tym II i I. Jak się okazało, ogień powstał na strychu zapełnionym - wbrew zakazowi — starymi rupieciami. Dzięki energicznym wysiłkom udało się zlokalizować ogień w ciągu 50 minut. Całkowite jego ugaszenie zajęło przeszło dwie godziny. Dach i strych domu zupełnie spłonęły, zaś dwa mieszkania na piątym piętrze uległy zniszczeniu (wyrąbano ściany i sufity), a 4 zostały zalane. Straty wynoszą około 50.000 zł.

W czasie pożaru nastąpiła nagle eksplozja. Ustalono, że jeden z lokatorów przechowywał na strychu 20-litrową bańkę z benzyną.

„O koloniach dla Polski"

W związku z dniami kolonialnymi, którym poświęca Polskie Radio szereg audycyj w swym programie — dnia 21. 11. o godz. 19.00 audycja dla Polaków zagranicą nosi również charakter okolicznościowy. Audycję tę p. t. „O koloniach dla Polski" opracował Zbigniew Jasiński.

STUDENTÓW
wykwalifikowanych korepetytorów, nauczycieli i biuralistów poleca Biuro Pośrednictwa Pracy przy T-wie „Br. Pom. S. U. J. P." ul. Krakowskie Przedmieście 30. tel. 277-02. Dyżury codziennie w godz 13 — 14 i 19 — 20.

Czy zaprenumerowałeś już ABC Nowiny Codzienne?

Ogłoszenia drobne

Emerytury, zasiłki — poinformuje Warszawskie Biuro Powiernicze, Zgoda 6. Złotówka.

Futra! Palta karakułowe, łapkowe, fokowe, tanio i solidnie poleca kuśnierz Antoni Młynarski, Nowy Świat 22 — 30, w podwórzu. telefon 284-34.

Fortepian sprzedam wiedeński w dobrym stanie, cena przystępna. wiadomość tel. 9-12-33.

Obiad 70 groszy wydaje Ognisko Akademickie Koszykowa 80. Przyjdź przekonaj się — będziesz naszym stałym gościem. Za chleb, usługę nie doliczamy.

PLACE W LEŚNEJ-PODKOWIE na bardzo dogodnych warunkach, pojedyncze lub kompleks 9 mórg. Dobra lokata. Wiadomość Biuro Pomiernicze Zgoda 6. m. 6. godz. 11—12.

Sprawa przytycka w apelacji

Prokurator zbija tezę żydowską

o stanie obrony koniecznej

LUBLIN, 19. 11. (tel. wł.) Dziś przed Sądem Apelacyjnym w Lublinie rozpoczyna się rozprawa apelacyjna o krwawe zajścia w Przytyku. Apelację wnoszą prokurator, obrońcy i zastępcy powodów cywilnych.

Po wstępnych formalnościach obrońcy, zastępcy powodów cywilnych i prokurator złożyli szereg wniosków.

Na szczególną uwagę zasługuje wniosek prokuratora Dutkiewicza o zbadanie Hersza Minkowskiego, oraz mec. Szumańskiego, jedynego adwokata polaka występującego w obronie żydów o zarządzenie wizji lokalnej, oraz sprowadzenie na rozprawę oskarżonego Leski i zmierzenie jego pleców i wzrostu.

Sąd po półtoragodzinnej naradzie wszystkie te wnioski odrzucił. Sąd odrzucił również wnioski 10 oskarżonych Polaków, którzy zrzekają się apelacji, ponieważ kończy im się termin odsiadywania kary.

Po zamknięciu przewodu sądowego rozpoczęły się przemówienia stron. W dniu dzisiejszym przemawiał prokurator Dutkiewicz, który zbijał w przekonywujący sposób 3 zasadnicze tezy obrony żydowskiej:

1) że żydzi nie mogą odpowiadać z artykułu o zbiegowiskach,

2) że działali w obronie koniecznej,

3) o niewinności oskarżonego Leski, względnie, że działał on w afekcie.

Po południu przemawiali przedstawiciele powodów cywilnych.

W rozprawie apelacyjnej bierze udział kilku nowych obrońców, m. in. mec. mec. Szwentner, Quirini, Rettinger z Lublina oraz Bajkowski z Zamościa w obronie Polaków i adw. Landau ze Lwowa w obronie żydów.

Szantaż podstępnego bankruta

Niemcy nie chcą płacić

grożąc zaniechaniem ruchu tranzytowego

Dowiadujemy się, że rokowania polsko-niemieckie w sprawie tranzytu pociągów przez Pomorze polskie do Prus Wschodnich weszły w nową fazę. Rzesza Niemiecka domaga się, aby należność za ten tranzyt była regulowana na przyszłość **w dostawach towarowych, a nie w dewizach.** Rząd niemiecki nie tylko nie chce regulować zaległości w dewizach, ale **nie chce również płacić inaczej, jak w naturze, bieżących należności miesięcznych.**

Ze strony niemieckiej dano do zrozumienia, że tym razem **Niemcy nie zgodzą się na żadne kompromisy** i że w razie, gdyby nie doszło do porozumienia, **Rzesza niemiecka zdecydowana jest zrezygnować całkowicie z pociągów tranzytowych przez terytorium polskie.** Pociągi mają być zastąpione na odcinku Leba — Piława przez komunikację okrętową, z Piławy zaś do Królewca kursować mają normalne pociągi niemieckie.

Strata czasu wywołana przez podróż morską na szlaku Leba — Piława ma być nadrobiona przez przyśpieszenie pociągów z Piławy do Królewca. Ten plan niemiecki stanowić ma jak gdyby pewnego rodzaju **ultimatum pod adresem Polski.**

WYKWINTNE KRAWIECTWO WOJSKOWE I CYWILNE Na miarę
Ceny przystępne B-cia OSTROWSCY N.Świat 44 tel 5 37-12 WARSZAWA

Koncentryczny atak na Madryt

Blokadę portów rządowych

zapowiada gen. Franco

AVILA, 19. 11. **Wszystkie siły zbrojne znajdujące się pod rozkazami gen. Mola dokoła Madrytu wznowiły dn. 19 b. m. od rana natarcie. Kolumny płk. Delgado Bartolomeu poparte przez kolumny płk. Escamez atakowały po północo-zachodniej stronie miasta, kolumny Barrona i Asensio poparte przez oddziały karlistów płk. Rada — od strony zachodniej. Od południa nacierały kolumny Tella i Monasterio.**

Samoloty powstańców zrzuciły **koszary położone pomiędzy dworcem płn. a dzielnicą uniwersytecką**

La Passionaria agituje

PARYŻ, 19. 11. Według doniesień z Walencji, **wojska czerwone** w Madrycie **obecnie przegrupowują się i zajmują nowe pozycje, na których zamierzają stawić skuteczny opór wojskom powstańczym.** Do Madrytu wysłano najlepszych agitatorów dla podtrzymania ducha w szeregach milicji. Między innymi **do stolicy przybyła słynna „La Passionaria"**, która w gorących przemówieniach nawołuje żołnierzy madryckich do wytrwania w walce, zapowiadając rychłą pomoc z zewnątrz. „La Passionaria" rozwija swą akcję **ogromnej siły bomby na gmach min. spraw wewnętrznych na Puerta del Sol, niszcząc go całkowicie. O g. 10-ej z rana wojska powstańcze zajęły kilkaset will leżących pomiędzy mostami Segovia i Toledo na rzece Manzanares.**

W północno-zachodniej dzielnicy nacierające wojska powstańcze zajęły stadion i wtargnęły na ulicę Pablo Iglesias. W pobliżu więzienia Carcel Modelo, które już poprzednio zostało zajęte przez powstańców, oddziały powstańcze zajęły kilka ulic oraz głównie w pierwszych liniach, gdzie pojawienie się jej, według relacji z Walencji, wywołało spontaniczny wybuch entuzjazmu.

Dowódcą zreorganizowanych sił obronnych stolicy mianowany został przez Largo Caballero, gen. Encomienda.

Zapowiedź blokady

LONDYN, 19. 11. W sobotę gubernator wojskowy Palmy zawiadomił władze brytyjskie w Palmie, iż w razie operacji wojskowych przeciwko Taragonie, Walencji i Alicante i Kartagenie powstańcy mogliby gwarantować jedynie zatrzymanie się okrętów w miejscach ściśle określonych, odległych o kilka mil od portów, przeciwko którym byłyby prowadzone operacje wojskowe.

LONDYN, 19. 11. W kołach zbliżonych do Foreign Office oświadczają, że **angielskie ministerstwo spraw zagranicznych obecnie bada zagadnienie zapowiedzianej przez gen. Franco blokady Barcelony i Walencji.** Kwestia ta uważana jest za niezwykle doniosłą. Dziś ambasador francuski Corbin zjawił się w Foreign Office celem doprowadzenia w tej sprawie do uzgodnienia poglądów Anglii i Francji.

Podniecenie w Londynie

LONDYN, 19. 11. Rząd brytyjski jest obecnie w kontakcie z rządem w Burgos w związku z groźbą gen. Franco bombardowania Barcelony. Gen. Franco poinformował zainteresowane rządy, a w ich liczbie rząd brytyjski, że **przyznaje obcym statkom strefę** ochronną, strzegącą ich przed bombardowaniem, w następujących portach, które znajdują się pod panowaniem rządu madryckiego, **w Kartagenie, Alicante, Walencji i Taragonie**, natomiast odmawia tego przywileju w porcie barcelońskim.

Rząd brytyjski domaga się jednak tych samych przywilejów w Barcelonie z jakich korzystać mogą statki brytyjskie w innych portach hiszpańskich. W sprawie tej toczą się obecnie w Hendaye rokowania pomiędzy ambasadorem brytyjskim w Hiszpanii Chiltonem a pełnomocnikiem rządu w Burgos Merry del Val.

W brytyjskich kołach oficjalnych podkreślają, że o jakimkolwiek zamiarze gen. Franco zarządzenia blokady Barcelony nic w Londynie nie wiedzą. **Blokada ta spotkałaby się ze stanowczym sprzeciwem W. Brytanii.**

Bombardowanie Barcelony

PARYŻ, 19. 11. Korespondent „Intransigeant" donosi z Barcelony, iż **krążownik powstańczy dzisiaj w nocy dwukrotnie bombardował miasto.** Po raz pierwszy po północy, po raz drugi po godz. 4-tej. Około godz. 7-ej słychać było również odległe odgłosy kanonady.

Szkody wyrządzone przez bombardowanie są nieznaczne.

Korespondent dziennika dodaje iż ludność nawet nie zdawała sobie sprawy z tego, iż miasto jest bombardowane, ponieważ w chwili gdy padały na nie pociski z krążownika powstańczego nad miastem szalała burza.

Według korespondenta „Intransigeant" Barcelona prawdopodobnie była ostrzeliwana przez krążownik powstańczy „Gadaria".

SEWILLA, 19. 11. Krążownik powstańczy „Canarias" zatopił w pobliżu portu katalońskiego Palamos parowiec, wiozący ładunek broni i amunicji dla wojsk czerwonych.

Wojna chińsko-mongolska

Mongolia wewnętrzna ogłasza niezależność

PEKIN, 19. 11. Książę Teh ogłosił urzędowo **niezależność Mongolii wewnętrznej**, oświadczając, że zamierza wcielić do swego państwa 5 powiatów wschodnich prowincji Suiyuan.

PEKIN, 19. 11. Według wiadomości ze źródeł chińskich **toczą się walki pomiędzy wojskami chińskimi a mongolskimi** w okolicy Taolin. Miejscowość ta ciągle jeszcze znajduje się w rękach wojsk prowincji Suiyuan.

Jeden z odziałów mandżursko-mongolskich, popierany przez lotników zaatakował dzisiaj Singho. Prasa chińska przewiduje, iż **za 2 lub 3 dni nastąpi atak na całej linii.**

Wojska chińskie rzekomo liczebnie przewyższają swych przeciwników, a rząd nankiński jest zdecydowany popierać w wszelki możliwy sposób rządy prowincji Chansi i Suiyuan.

Walencja protestuje

przeciwko uznaniu rządu narodowego

GENEWA, 19. 11. Generalny sekretarz Ligi Narodów otrzymał drogą pośrednią przez stację radiową wiadomość z Walencji, że **rząd Madrycki wystosował do Ligi Narodów protest, przeciw uznaniu rządu w Burgos przez Niemcy i Włochy.** Do godzin południowych nie otrzymał sekretariat Ligi pisemnego tekstu protestu.

W kołach zbliżonych do Ligi Narodów wyrażają wątpliwości, **czy demarche rządu Walencji w jakiejkolwiek formie uczyniona mogłaby odnieść skutek.**

Powstaje natomiast inna trudność mianowicie 7 grudnia ma się zebrać w Genewie komisja złożona z 27 państw, celem naradzania się nad ewentualną zmianą paktu Ligi Narodów. Nasuwa się więc pytanie, **czy Hiszpania weźmie udział w tej komisji, a jeśli weźmie, to przez kogo będzie reprezentowana.**

Przeważa tu zdanie, że państwa biorące udział w komisji zwrócą się do obu rządów hiszpańskich z prośbą o powstrzymanie się od uczestniczenia w komisji.

Rząd wysławił na szwank

cywilną ludność Madrytu

SALAMANKA, 19. 11. Członkowie korpusu dyplomatycznego, którzy pozostali jeszcze w Madrycie, zwrócili się do głównej kwatery powstańczej **z protestem przeciwko bombardowaniu stolicy przez samoloty powstańcze,** przez co wśród ludności cywilnej spowodowane zostały liczne niewinne ofiary.

W odpowiedzi na powyższą interwencję główna kwatera powstańcza w Salamance ogłosiła komunikat, stwierdzający, że **gen Varela umyślnie polecił nie ostrzeliwać wylotów południowo-wschodnich Madrytu, by w ten sposób umożliwić odwrót nie tylko ludności cywilnej, lecz także milicji czerwonej.** Niezależnie od tego sztab generalny sił powstańczych przydzielił ludności madryckiej **strefę neutralną**, do której mogła się schronić. Komunikat powstańczy zaznacza dalej, że **władze madryckie nie dopuściły do ewakuowania ludności do strefy neutralnej**, zmuszając wszystkich do wzięcia udziału w obronie miasta i do umacniania każdego poszczególnego domu. W tym stanie rzeczy **władze madryckie same są odpowiedzialne za ofiary wśród ludności.**

Wizyta higienistów cudzoziemskich

Do Warszawy przybyli profesorowie Pittalug, Stampar i Jameson, którzy przybyli do Polski z ramienia komitetu higieny Ligi Narodów, celem zapoznania się z organizacją i działalnością państwowej szkoły higieny. Goście zwiedzili państwową szkołę higieny, wyrażając się z wielkim uznaniem o organizacji dokształcenia lekarzy, funkcjonariuszy państwowej służby zdrowia w Polsce. Goście zabawią u nas 3 dni.

50 zł. grzywny

za naruszenie nietykalność p. Mincberga

ŁÓDŹ, 19. 11. Przed kilku dniami przy zbiegu ulic Kilińskiego i Głównej **został poturbowany przez pijanego Władysława Stanicza poseł na Sejm i prezes łódzkiej gminy żydowskiej Mincberg.** Dziś Stanicz został skazany za naruszenie nietykalności poselskiej na 50 zł. grzywny.

Radca magistratu katowickiego

Działał na szkodę miasta

Prokuratura Sądu Okręgowego w Katowicach prowadzi dochodzenia przeciwko jednemu z radców magistratu miasta Katowic o działanie na szkodę miasta, przez uzyskanie w podstępny sposób dzierżawy miejskiej po cenie daleko niższej od ofert prywatnych.

Niezależnie od dochodzeń prokuratorskich prowadzą dochodzenia władze wojewódzkie.

Likwidacja jaczejki O. U. N.

na terenie pow. sokalskiego

LWÓW, 19. 11. W powiecie sokalskim wykryto tajne archiwum terorystycznej organizacji ukraińskiej OUN i znaleziono dokumenty, stwierdzające, że OUN nałożyło ostatnio na inteligencję ukraińską specjalny podatek, przeznaczony na cele wzmożenia akcji OUN.

Policja aresztowała cały skład jaczejki, znajdującej się na terenie pow. sokalskiego, w liczbie około 14 osób.

O 8-godzinny dzień pracy

na kolejach państwowych

Zabiegi o skrócenie czasu pracy w górnictwie wywołały poruszenie wśród robotników innych dziedzin m. in. wśród pracowników kolejowych.

Kolejarze nie zabiegają o skrócenie norm czasu pracy, określonych rozporządzeniami, ale o ścisłe przestrzeganie przepis. obowiązujących. Obecnie bowiem pracownicy kolejowi są przeciążeni pracą, w której wyczerpują się umysłowo i fizycznie.

Przepisy o normach pracy na kolejach stały się fikcją i istnieją tylko na papierze.

Do Berezy

Z polecenia władz bezpieczeństwa dziś rano zostali przesłani do Berezy wywrotowcy komunistyczni, znani na terenie Warszawy Mordka Hejman i Mojsie Tabacznik.

4 zabitych, 14 rannych

W katastrofie kolejowej

Zdruzgotany wagon pociągu zakopiańskiego

KRAKÓW, 19. 11. W dniu dzisiejszym pociąg osobowy nr. 522 odjeżdżający z Zakopanego do Krakowa o godz. 16 **wykoleił się w Chabówce.**

Pociąg składał się z 13 wagonów. Wykoleiły się wagony 10 i 11. Pierwsze 9 wagonów, brankard i wóz pocztowy pozostały nie naruszone. Z wykolejonych 2 wagonów, **wagon 3 klasy został zdruzgotany, a wagon pulmanowski poważnie uszkodzony.**

Ofiarą katastrofy padły 4 osoby **zabite, w tym 2 mężczyzn i 2 kobiety, oraz 6 osób ciężko rannych i 8 lżej rannych.**

Władze policyjne zajmują się stwierdzeniem tożsamości zabitych. Na miejscu przyczynę katastrofy bada komisja, złożona z przedstawicieli władz kolejowych i sądowych. Wskutek katastrofy nastąpiła przerwa w ruchu pociągów. Ruch kolejowy odbywa się z przesiadaniem w miejscu katastrofy. Przerwa w ruchu pociągów potrwa kilka godzin. Nad przywróceniem normalnego ruchu i usunięciem przeszkód pracują kolejowe oddziały ratownicze.

Proces „speca" niemieckiego

w obecności konsula Rzeszy

MOSKWA, 19. 11. W dniu dzisiejszym przed kolegium wojennym najwyższego sądu ZSRR. w Nowosybirsku rozpoczął się proces inż. Sticklinga, obywatela Rzeszy, aresztowanego ostatnio w Nowosybirsku. Inż. Stickling od dłuższego czasu pracował jako specjalista górnik w zagłębiu kuźnieckim. Jest on oskarżony o utrzymywanie stosunków z trockistami i elementami kontrrewolucyjnymi.

Według otrzymanych ostatnio wiadomościami, proces inż. Sticklinga toczy się przy drzwiach otwartych i konsul niemiecki w Nowosybirsku jest na nim obecny.

Ślub księżniczki Juliany

ściąga setki tysięcy widzów

HAGA, 19. 11. Na ślub holenderskiej następczyni tronu ks. Juliany z ks. Bernardem Lippe-Biesterfeld, przyjadą z Indyj holenderskich tamtejsi książęta.

Obliczają, że na uroczystości ślubne zjedzie do Hagi z Holandii i zagranicy kilkaset tysięcy osób. Haga liczy obecnie przeszło 450 tys. mieszkańców.

Już teraz zaznacza się duży popyt na miejsca na trybunach i w oknach znajdujących się na trasie pochodu ślubnego. **Ceny za miejsce wahają się od 100 do 125 guldenów.** Z uwagi na to, że ślub odbędzie się w styczniu, miejsca na otwartych trybunach znajdują mało odbiorców. Natomiast miejsca w oknach już są prawie wyprzedane.

W związku z uroczystościami ślubnymi wakacje gwiazdkowe w szkołach zostały przedłużone o 10 dni.

REDAKCJA: Warszawa, Al. Jerozolimskie 121. Telefony 666-62 (sekretarjat) 666-99 (ogólny). Sekretarz redakcji przyjmuje interesantów codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt w godz. 12—13.

ADMINISTRACJA: Warszawa, Al. Jerozolimskie 3 a. Dział Ogłoszeń i Kantor (prenumerata) — Aleje Jerozolimskie 3a. I piętro, tel. 7-27-33. Skrzynka pocztowa 745. Konto PKO 23400. Adres telegraficzny — ABC Warszawa.

PRZEDSTAWICIELSTWA: Piotrków Trybunalski, Słowackiego 8, tel. 59. Włocławek, Cyganki 24, tel. 136.

PRENUMERATA: miejscowa (z odnoszeniem do domu) i na prowincji zł. 2.30 miesięcznie; wydanie B wraz z dziełami Sienkiewicza zł. 3.30 miesięcznie.

Ceny ogłoszeń: za miejsce wysokości 1 milimetra przez szerokość jednej szpalty (na wszystkich stronach po 6 szpalt): na 1-ej stronie — 1 zł w tekście (wśród artykułów) — 70 gr., w reklamach (wśród ogłoszeń) — 60 gr. na ostatniej stronie — 60 gr. Notatki reklamowe — 1 zł. Komunikaty i wyjaśnienia — 1.50 zł. opisy specjalne — 3 zł., lekarskie — 30 gr. Nekrologia po ? gr. Drobne po 20 gr za wyraz, duże litery w ogłoszeniach „drobnych" liczy się za oddzielne wyrazy, a tłusty druk — podwójnie. Notatki reklamowe oznacza się cyfrą (N.), a komunikaty i wyjaśnienia cyfrą (K.). Za terminy druku ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Wydział ogłoszeń: Aleje Jerozolimskie 3 — biuro czynne od godz. 9 rano do 6 wiecz.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Dr. Wojciech Zaleski. Druk. Literacka S. z o. o. Warszawa, Al. Jerozolimskie 121. Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC", Sp. z ogr. odp.